Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 105 (805) ROK IV | WARSZAWA — WTOREK 17 KWIETNIA 1951 R. | WYDANIE H | CENA 15 gr.

Uroczyste wręczenie dyplomów laureatom Państwowych Nagród Naukowych za rok 1950

(f) W dniu 15 bm. w Pałacu Staszica odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów laureatom Państwowych Nagród Naukowych za rok 1950.

W przemówieniu, które poprzedziło akt wręczenia dyplomów, minister Szkół Wyższych i Nauki A. Rapacki powiedział m. in.: „Uroczystość dzisiejsza nabiera specjalnej wymowy, przez to, iż odbywa się w gmachu stanowiącym symbol postępowych tradycji nauki polskiej i w przededniu Kongresu, który nawiązując do tych tradycji wskaże uczonym polskim nowe drogi i nowe zadania. Przyznane w zeszłym roku Państwowe Nagrody Naukowe świadczą o wielkim uznaniu władz Polski Ludowej dla polskich uczonych, którzy związali swą pracę z potrzebami gospodarki i kultury polskiej. Podczas, gdy w krajach kapitalistycznych owoce pracy uczonych stają się groźbą dla życia ludzkiego — osiągnięcia polskich uczonych służą człowiekowi i ludzkości, służą sprawie pokoju".

Po przemówieniu, min. Rapacki dokonał wręczenia dyplomów laureatom. Jak wiadomo, laureatami Państwowych Nagród Naukowych za rok 1950 pierwszego stopnia są: prof. dr Ludwik Hirszfeld (Wrocław), prof. dr Czesław Kanafojski (Warszawa), prof. dr Teodor Marchlewski (Kraków) oraz prof. dr inż. Witold Wierzbicki (Warszawa). Nagrody drugiego stopnia otrzymało 15-tu uczonych, zaś nagrody stopnia trzeciego przyznano 39-u naukowcom.

Zabierający głos w imieniu laureatów rektor U. J. prof. dr Teodor Marchlewski powiedział m. in.: „Poważne wyniki prac naukowych polskich uczonych stały się możliwe dzięki nowej atmosferze, wynikającej z bezpośredniego powiązania naszych wysiłków z potrzebami gospodarczymi kraju. Umożliwiły je również warunki stworzone dla uczonych przez władze Polski Ludowej. Umożliwiła je wreszcie świadomość, iż owoce naszej pracy naukowej służą sprawie postępu i pokoju".

Strajk 1300 robotników fabryki pod Barceloną

(f) PARYŻ (PAP). Jak donosi „Humanite Dimanche", w fabryce „Manresan" koło Barcelony 1300 robotników rozpoczęło strajk mimo obecności policji frankistowskiej w stanie pogotowia bojowego. Strajkujący żądają podwyższenia płac w związku z drożyzną.

Młodzież polska i czechosłowacka pozdrawia młodzież hiszpańską

(f) W związku z rocznicą proklamowania Republiki Hiszpańskiej przeszło 3 tys. młodzieży z wyższych i średnich szkół Wybrzeża zamanifestowało na Placu Ludowym w Gdańsku swą solidarność z antyfaszystowską młodzieżą Hiszpanii.

Młodzież uchwaliła rezolucję, w której przesyła braterskie pozdrowienia walczącej z faszystowskim reżimem Franco młodzieży hiszpańskiej.

(d) PRAGA (PAP). Komitet Centralny Czechosłowackiego Związku Młodzieży wystosował do antyfaszystowskiej organizacji młodzieży hiszpańskiej depeszę następującej treści:

„W imieniu całej młodzieży czechosłowackiej przesyłamy serdeczne pozdrowienia walczącej bohatersko przeciwko terorowi reżimu Franco młodzieży hiszpańskiej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wasza słuszna walka zakończy się zwycięstwem. Nie wątpimy, że mimo pomocy okazywanej przez imperialistów amerykańskich reżimowi frankistowskiemu, Franco spotka taki sam los jaki spotkał jego sojuszników Hitlera i Mussoliniego.

Niech żyją bohaterscy robotnicy Barcelony! Niech żyje demokratyczna młodzież hiszpańska! Niech żyje niezwyciężony obóz pokoju!"

Przeszło 200 samolotów USA naruszyło obszar powietrzny Chin

Barbarzyńskie ostrzeliwanie miasta Fuczou

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi: 11 kwietnia br. przeszło 200 samolotów amerykańskich wtargnęło do obszaru powietrznego Chin na wschodnim wybrzeżu prowincji Fukien koło miast Fuczou, Putien, Hojan, Czuanczou i Amoj oraz od godz. 11 do 12.30 dokonywało rozpoznania.

Spośród nich 48 samolotów amerykańskich wtargnęło do obszaru powietrznego Chin nad wyspami na południe od Czuanczou, 36 samolotów przeleciało nad wioskami na południowy wschód od Hojan, 2 samoloty wtargnęły ponad miasto Amoj i 5 samolotów — ponad miasto Fuczou. Samoloty amerykańskie ostrzelały zachodnie dzielnice miasta Fuczou, zabijając i raniąc spokojnych mieszkańców.

Naród chiński — dodaje agencja Nowych Chin — śledzi czujnie te zbrodnicze poczynania agresorów amerykańskich, zmierzające do rozszerzenia ich agresywnych działań.

W artykule na temat bombardowania przez samoloty amerykańskie terytorium chińskiego, tutejszy „Dziennik Ludu" podkreśla, że po wymordowaniu milionów obywateli koreańskich krwiożerczy agresorzy amerykańscy usiłują rozszerzyć wojnę i wtargnąć do Chin.

Postępowanie ich — pisze dziennik — świadczy o tym, że dopóki agresorzy amerykańscy będą pozostawali w Korei, naród chiński nie będzie mógł cieszyć się spokojem.

Kończąc dziennik wzywa ludność całego kraju, by wzmogła wysiłki w walce przeciwko agresji amerykańskiej oraz udzielała Korei jeszcze większej pomocy i walczyła ramię w ramię z narodem koreańskim aż do zupełnego rozgromienia agresorów amerykańskich i pomszczenia ofiar lotnictwa USA.

Krupp pilnuje przestawienia przemysłu austriackiego na tory wojenne

(f) BERLIN (PAP). Dziennik „Der Morgen" zamieszcza wiadomość, z której wynika, że władze austriackie przyrzekły niemieckiemu zbrodniarzowi wojennemu Kruppowi, który niedawno wyszedł z więzienia, zwrot wszystkich przedsiębiorstw, w tej liczbie również zakładów przemysłowych znajdujących się na terenie Austrii. W chwili obecnej Krupp w towarzystwie amerykańskich ekspertów dokonuje inspekcji fabryk austriackich, mającej na celu przygotowanie produkcji sprzętu wojennego w tych fabrykach.

Dziennik podaje, że w lutym br. odbyły się w Wiedniu rozmowy między zastępcą sekretarza stanu USA Perkinsem a kanclerzem austriackim Figlem w sprawie przyśpieszenia remilitaryzacji Austrii. Rząd austriacki wyraził zgodę, by kwota 100 milionów szylingów, uzyskana ze sprzedaży towarów amerykańskich — dostarczanych w ramach planu Marshalla, została wydatkowana na odbudowę austriackich sił wojskowych i na budowę fortyfikacji w zachodnich strefach Austrii.

Rząd francuski wysyła nowe oddziały na „brudną wojnę" w Vietnamie

(f) PARYŻ (PAP) Jak donosi dziennik „Ce Soir", w dniu 15 bm. odpłynął z Marsylii do Sajgonu motorowiec „Pasteur", na którego pokładzie znajduje się 1350 żołnierzy francuskich. Motorowiec zatrzyma się po drodze w Oranie, gdzie, według wiadomości agencji France Presse, przyjmie na pokład oddziały wojsk kolonialnych.

Czynem majowym wzmacniamy walkę o pokój i plan 6-letni

Tysiące ton żelaza i stali ponad plan daje gospodarce narodowej realizacja zobowiązań hutników

O wykonaniu 545 proc. normy wydobycia melduje W. Misior — czołowy górnik kop. „Pstrowski"

(f) Tysiące ton żelaza i stali przynosi gospodarce narodowej realizacja zobowiązań 1-majowych hutników.

W hucie im. Stalina brygady stalownicze Szantracha, Okupnego i Stasza wyprodukowały w czynie 1-majowym na jednym z pieców martenowskich 30 ton stali ponad plan. W jednym z wydziałów huty dzięki wzmożeniu wydajności robotników współpracujących ściśle z personelem technicznym plany dzienne wykonywane są w 115 proc.

Załoga huty „Jedność" realizując swe zobowiązania zaoszczędziła dotychczas ponad 270 tys. zł.

Nowy rekord wydobycia

O nowych sukcesach w realizacji czynu 1-majowego donoszą górnicy. Czołowy górnik kopalni „Pstrowski" — Wilhelm Misior, który ostatnio osiągnął świetny wynik 500 proc. normy zameldował o nowym wspaniałym zwycięstwie. Pracując na chodniku wykonał on ostatnio swą normę w 545 proc. ustanawiając w czynie 1-majowym nowy rekord wydobycia.

O pełną realizację zobowiązań 1-majowych walczą górnicy kopalni „Bytom". Inicjator współzawodnictwa o pełną cykliczność robót wydobywczych — Alfred Kawczyk, przekracza normę o ponad 80 proc.

Bardzo dobre rezultaty w szlachetnym współzawodnictwie dla uczczenia Święta Pracy uzyskuje rębacz Szczepan Trela wykonujący ponad 500 proc. normy.

Metalowcy wysoko przekraczają normy

Wiele milionów złotych przyniosła już realizacja zobowiązań metalowców. Załoga Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych w Nowej Soli zrealizowała czyn majowy w 70 proc. Oszczędność uzyskana dzięki temu wynosi już ponad 600 tys. złotych.

Przeszło 500 robotników Wrocławskiej Fabryki Wodomierzy walcząc o realizację zobowiązań stale przekracza swe normy produkcyjne.

O całkowitym wykonaniu zobowiązań meldują młodzi robotnicy Wrocławskiej Fabryki Śrub „Archimedes".

Zobowiązania pracowników naukowych i administracyjnych SGGW

W dniu 14 bm. w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, na zebraniu Zakładowej Organizacji Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego poświęconym omówieniu wytycznych III Krajowego Zjazdu ZNP pracownicy naukowi i administracyjni SGGW zgłosili dziesiątki zobowiązań naukowych i innych na cześć święta 1 Maja.

M. in. pracownicy Zakładu Hodowli Ogólnej Zwierząt oraz pracownicy Zakładów Zootechnicznych z prof. dr Władysławem Hermanem na czele zobowiązali się objąć stałą opieką i poradnictwem fachowym 7 spółdzielni produkcyjnych w powiecie Grodzisk Mazowiecki. Cenne zobowiązania podjęli również pracownicy Zakładu Uprawy Łąk i Pastwisk. Kierownik tego Zakładu prof. dr Jan Grzymała zobowiązał się w dniach od 1 maja do 22 lipca br. opracować w formie popularnej trzy aktualne zagadnienia naukowe. Mgr Barbara Zagałło wraz z asystentem St. Grzybem roztoczą stałą opiekę fachową nad łąkami jednej ze spółdzielni produkcyjnych w woj. warszawskim, zaś mgr Leon Doboszyński do dnia 1 maja br. zbada łąki spółdzielni produkcyjnej w Kochnowie, pow. Skierniewice oraz udzielać będzie wyczerpujących wskazówek dotyczących podniesienia produktywności łąk.

W rezolucji pracownicy SGGW postanowili m. in. rozwijać i krzewić postępową naukę i kulturę Polski Ludowej, wychowywać młodzież w duchu marksizmu-leninizmu, aby wykształcić w ten sposób kadry niezbędne do realizacji planu 6-letniego w rolnictwie.

O podjęciu tej uchwały uczestnicy zebrania postanowili powiadomić w specjalnej depeszy Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Kolejarze bydgoscy zrealizowali zobowiązania

Radosne meldunki o realizacji zobowiązań 1-majowych nadsyłają kolejarze. Pracownicy parowozowni w Bydgoszczy zrealizowali już czyn 1-majowy, przeprowadzając w oparciu o metody kolejarzy radzieckich, szybkościową naprawę rewizyjną parowozu serii PM 2-26 w ciągu 17 godzin, zamiast jak przewiduje dotychczasowa norma w czasie 21 dni.

Blisko 34 tys. kolejarzy woj. katowickiego poprzez skrócenie postoju wagonów i przyśpieszenie remontu zaoszczędziło w czynie 1-majowym ponad 1,5 miln. zł.

Robotnice WZPO im. Obrońców Warszawy meldują

Robotnice WZPO im. Obrońców Warszawy — podobnie jak tysiące innych robotnic w całym kraju — pomyślnie realizują zobowiązania 1-majowe.

M. in. pracownice taśmy nr 1 wykonały już dodatkowo 283 sztuki odzieży, zamiast planowanych 100 sztuk. Pracownice dwóch innych zespołów zrealizowały podjęte zobowiązania w 200 proc.

Uroczyście i radośnie obchodzić będziemy dzień 1 Maja

We Wrocławiu, Krakowie, Łodzi i Gdańsku ukonstytuowały się wojewódzkie komitety obchodu 1 Maja — Nowe zieleńce i kwietniki ozdobią miasta — Zabawy ludowe i koncerty w dniu Święta Pracy

(f) W kraju trwają intensywne przygotowania do uroczystego obchodu święta mas pracujących — 1 Maja. Miasta, wsie, zakłady pracy i szkoły przybierają odświętny wygląd. Zespoły świetlicowe przygotowują się do występów na uroczystych akademiach.

W szybkim tempie znikają resztki gruzów z placów i ulic Wrocławia. Do dnia 11 bm. wywieziono z terenu miasta ponad 5 tys. metrów sześc. gruzu. W dniu Święta Pracy wiele dzielnic Wrocławia zazieleni się nowymi skwerami i kwietnikami.

Na Pomorzu w uroczystych akademiach i wieczornicach artystycznych udział wezmą artyści Teatru Ziemi Pomorskiej oraz zespoły świetlicowe i chóry. Na wolnym powietrzu odbędą się zabawy ludowe i koncerty oraz wiele imprez dziecięcych.

Intensywna praca wre w świetlicach szczecińskich zakładów pracy. Robotnicze zespoły artystyczne, chóralne, dramatyczne i taneczne opracowują sztuki oraz pieśni polskie i radzieckie, z którymi wystąpią na uroczystych akademiach 1-majowych. Liczne ekipy łączności miasta ze wsią wystąpią z bogatym programem w wielu gromadach województwa.

Do radosnego obchodu święta 1-Maja przygotowuje się również młodzież. Uczniowie ponad 300 szkół podstawowych woj. szczecińskiego ukończyli już prace porządkowe, związane z upiększeniem szkół i wykonali wiele ozdobnych kwietników, klombów i zieleńców.

Ostatnio ukonstytuowały się wojewódzkie komitety obchodu 1 Maja we Wrocławiu, Krakowie, Łodzi oraz w Gdańsku. W skład komitetów weszli przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych, wojska, wybitni przodownicy pracy i racjonalizatorzy, chłopi, znani naukowcy, literaci, artyści, nauczyciele, studenci i przodujący uczniowie.

Wytężymy wszystkie siły, aby w Narodowym Plebiscycie Pokoju jak najpotężniej zabrzmiał nasz głos w obronie bezpieczeństwa świata

Przygotowania do Narodowego Plebiscytu Pokoju w całym kraju — Społeczeństwo polskie domaga się cofnięcia nikczemnego dekretu władz francuskich

(f) Na plenarnym posiedzeniu Woj. Komitetu Obrońców Pokoju przedstawiciele miejskich i powiatowych komitetów obrońców pokoju oraz organizacji masowych i związków zawodowych woj. katowickiego omówili przygotowania do Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Aktyw obrońców pokoju postanowił wziąć czynny udział w przygotowaniach do uroczystego obchodu 1 Maja oraz w pracach komitetów pierwszomajowych w mieście i na wsi. Komitety miejskie, powiatowe i gminne zorganizują ponadto manifestacje pokojowe w okresie trwania wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava".

Uczestnicy zebrania uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy: „Społeczeństwo woj. katowickiego zjednoczone w szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan sześcioletni razem z milionami obrońców pokoju, którym przewodzi wielki Związek Radziecki uczyni wszystko, aby mordercy spod znaku dolara nie mogli zrealizować swych obłędnych planów rozpętania nowej pożogi wojennej na świecie. Złożymy podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, aby zamanifestować nieugiętą wolę walki o trwały pokój na świecie.

Pod przewodem potężnego Związku Radzieckiego i Chorążego pokoju Wielkiego Stalina wygramy wielką walkę o pokój, pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperializmu".

W Łodzi kilkuset aktywistów zakładowych i blokowych komitetów obrońców pokoju ostro zaprotestowało na zebraniu przeciwko haniebnemu dekretowi rządu francuskiego.

Aktywista jednego z blokowych komitetów obrońców pokoju robotnik, Tadeusz Jankowski, oświadczył:

„Świadomi wagi i znaczenia Narodowego Plebiscytu w walce o pokój — dołożymy wysiłków, aby jak najpotężniej zabrzmiał nasz głos w obronie bezpieczeństwa świata, przeciwko knowaniom agresorów, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich".

Wrogowie Raymonde Dien — przyjaciele zbrodniarzy wojennych

W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.: „Haniebne zarządzenie francuskiego rządu Queuille'a ostatecznie demaskuje faszystowskie oblicze tego rządu, który widzi swoich wrogów w bohaterskich bojownikach o pokój, jak np. Raymonde Dien, a jako przyjaciół przyjmuje generałów hitlerowskich, niedawnych katów narodu francuskiego, zbrodniarzy wojennych potępionych przez całą ludzkość".

Wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa polskiego

Niezłomną wolę pracy dla pokoju i postępu oraz głębokie przekonanie o ostatecznym zwycięstwie sił walczących o pokój wyrażają setki wypowiedzi napływających codziennie od przedstawicieli różnych warstw społecznych.

Oto niektóre z wypowiedzi:

Rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej **prof. dr St. Kulczyński**, powiedział m. in.:

„Jest rzeczą charakterystyczną, że gdy Związek Radziecki rozdziela Nagrody Pokoju działaczom pokojowym różnej narodowości i różnych przekonań, rządy zachodnio - europejskie usiłują m. in. zakazami i zarządzeniami hamować ruch pokoju.

Odpowiedzią na zakaz rządu francuskiego będzie wzmożenie ruchu pokoju na świecie. Ruch pokoju jest ruchem czerpiącym swe siły z woli milionowych mas. Dlatego nie mogą go powstrzymać żadne zakazy podżegaczy wojennych".

Bohaterski naród francuski zwycięży w walce o sprawiedliwość społeczną

Ambroży Rychlik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej im. Komuny Paryskiej w Lichnowach, pow. malborski.

„Wśród członków naszej spółdzielni — w większości repatriantów z Francji — wiadomość o zakazie działalności Biura Światowej Rady Pokoju, wywołała najgłębsze oburzenie. Znamy naród francuski doskonale, pracowaliśmy razem, walczyliśmy z hitlerowskim najeźdźcą. Hańbiący krok rządu francuskiego, zakazujący działalności Biura Światowej Rady Pokoju na terenie Francji, to czyn podobny do tego, którym rząd francuski, 80 lat temu, skompromitował się przed światem, walcząc wspólnie z całą reakcją europejską przeciwko bohaterom Komuny Paryskiej.

Ta ohydna decyzja nie osłabi walki narodu francuskiego. My, repatrianci z Francji, tak jak i cały naród polski, wierzymy głęboko, że bohaterski naród francuski zwycięży w walce o pokój i o sprawiedliwość społeczną".

Czołowy przodownik pracy z kop. „Chorzów", **Szczepan Trela**, wykonujący w czynie 1-majowym ponad 500 proc. normy:

„W odpowiedzi na niecne zarządzenie rządu francuskiego, górnicy śląscy jeszcze bardziej wzmogą swoje wysiłki w budownictwie pokojowym, dadzą jeszcze więcej węgla — podstawowego surowca w pokojowej gospodarce Polski Ludowej".

Mieszkańcy stolicy przyjęli z entuzjazmem występ zespołu pieśni i tańca „Mazowsze"

(f) W dniu 14 bm. odbył się występ znakomitego Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze" w sali „Roma" w Warszawie jako druga z kolei impreza Festiwalu Muzyki Polskiej.

Zespół ten, którego organizatorem i kierownikiem artystycznym jest znany kompozytor Tadeusz Sygietyński, powstał przed 2-ma laty na wzór znakomitego radzieckiego zespołu im. Piatnickiego. Drogą szeroko zakrojonych eliminacji w skład zespołu, liczącego dziś około 90 osób, weszła najbardziej uzdolniona młodzież wiejska z regionu Mazowsza. Repertuar zespołu, zarówno pieśni jak i tańca, opiera się na oryginalnej, nieskażonej stylizacją, twórczości ludowej.

Wykonanie tańców przez zespół świadczy o dużych talentach artystów i o ogromie pracy włożonej w przygotowanie zespołu.

Wykonane tańce w układzie znanego choreografa Eugeniusza Paplińskiego śmiało można określić jako najwyższe osiągnięcie naszego baletu ludowego. W mazurze, oberku, polce i tańcach kurpiowskich mogliśmy podziwiać szczerą i piękną ludowość, połączoną z doskonałą techniką opartą na wzorach znanych w Polsce radzieckich zespołów Mojsiejewa i „Bieriozki".

Publiczność przyjmowała zespół „Mazowsze" z entuzjazmem. Każdy numer programu, a szczególnie tańce, wywoływał burze oklasków. Po występie publiczność zgotowała zespołowi i jego kierownikowi Tadeuszowi Sygietyńskiemu długotrwałą niezwykle serdeczną owację.

Przodująca brygada ciesielska



Brygada ciesielska Liszewskiego, pracująca na terenie osiedla Muranów D w Warszawie jest jedną z brygad zespołu budowlanego, który zdobył I miejsce we współzawodnictwie o najlepszy zespół budowlany w Polsce (w drugim etapie). Na zdjęciu brygada Liszewskiego przy pracy

Foto WAF

W Korei rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju

Narody świata popierają apel Światowej Rady Pokoju

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu, że w Korei zaczęło się zbieranie podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Pierwsze podpisy pod tym historycznym dokumentem złożyli: przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Kim Du-bon, przewodniczący Rady Ministrów Kim Ir-sen, minister spraw zagranicznych Pak Hen-en, przew. Zgromadzenia Narodowego Ho Hon, laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody „Za utrwalanie pokoju między narodami", przew. Demokratycznego Związku Kobiet Koreańskich — Pak Den-ai i inni.

*

PEKIN (PAP). Z Phenjanu donoszą, że przyznanie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" przewodniczącej Demokratycznego Związku Kobiet Korei — Pak Den-ai wywołało ogromną radość wśród ludności Korei. Przewodniczący koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju Han Ser-ja oświadczył, że przyznanie nagrody stanowi zaszczyt dla całego narodu koreańskiego.

*

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Tokio o stale wzrastającym udziale studentów japońskich w akcji na rzecz zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego i przeciwko remilitaryzacji Japonii.

Studenci w Delhi zobowiązują się zebrać 100 tys. podpisów

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi, że komitet obrońców pokoju, zorganizowany przy tamtejszym uniwersytecie uchwalił rezolucję, wyrażającą całkowite poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju, i zobowiązał się zebrać pod tym apelem 100.000 podpisów do dnia 1 lipca br.

*

BUDAPESZT (PAP). 13 bm. odbyło się posiedzenie budapeszteńskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Sekretarz Komitetu, omawiając pierwsze wyniki akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, podkreślił, że robotnicy i pracownicy umysłowi stolicy Węgier masowo podpisują apel.

Robotnicy francuscy nie chcą pracować dla wojny

PARYŻ (PAP). Projekt rządu francuskiego przestawienia fabryki „Voisin" na produkcję silników czołgowych wywołał zdecydowany protest załogi tej fabryki. Związki zawodowe na terenie fabryki, wydały oświadczenie, w którym stwierdzają, że „robotnicy wolą stracić pracę, aniżeli pracować dla celów wojennych".

Protesty przeciwko bezprawnemu dekretowi rządu francuskiego

SZTOKHOLM (PAP). Dziennik „Ny Dag" zamieszcza wypowiedzi wielu szwedzkich działaczy postępowych, którzy wyrażają protest przeciwko reakcyjnej decyzji rządu francuskiego w sprawie zakazu działalności na terytorium Francji Biura Światowej Rady Pokoju.

Prześladowania obrońców pokoju we Włoszech

RZYM (PAP) Policja włoska aresztowała w Bolonii sekretarza tamtejszej organizacji Włoskiej Federacji Młodzieży Komunistycznej — Nello Adelmi. Adelmi został przekazany sądowi wojskowemu za wygłoszenie przemówienia na wiecu w obronie pokoju w Minerbio (prowincja Bolonia).

Wiadomość o aresztowaniu Adelmi wywołała oburzenie mas pracujących Bolonii. Izba pracy zarządziła przeprowadzenie krótkotrwałego strajku powszechnego w dniu 16 kwietnia.

Sąd wojskowy w Turynie skazał w dniu 14 bm. bojownika o pokój E. Bellomo, na karę jednego roku więzienia za opublikowanie artykułu wzywającego młodzież do walki o pokój.

Koreańska armia ludowa odparła ataki nieprzyjaciela zadając mu ciężkie straty

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie z dnia 15 kwietnia, ogłoszonym w Phenjanie, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na centralnym i wschodnim odcinkach frontu oddziały armii ludowej kontynuowały zacięte walki z nieprzyjacielem, który usiłował dokonać natarcia. W toku tych walk oddziały armii ludowej odparły ataki nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Na zachodnim odcinku frontu nie zaszły w ciągu ubiegłej doby żadne istotne zmiany.

14 kwietnia oddziały armii ludowej zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie na zachodnim odcinku frontu.

DZIŚ W NUMERZE:

Amerykanie boją się demonstracji pokojowych niemieckiej młodzieży

Zastępca przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech odrzuca nieuzasadnione pretensje władz amerykańskich

(f) BERLIN (PAP). — Dnia 19 marca br. zastępca przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech Sjemiczastnow otrzymał list zastępcy amerykańskiego wysokiego komisarza generała - majora Haysa, zawierający protest władz amerykańskich przeciwko temu, że na stacji kolejowej Magdeburg, przez którą przechodzą do zachodniego Berlina amerykańskie pociągi wojskowe, doszło do wystąpień niemieckich dzieci i młodzieży w obronie pokoju.

Dnia 14 kwietnia Sjemiczastnow przesłał do generała-majora Haysa list, który m.in. głosi:

Potwierdzam odbiór pańskiego listu z dnia 19 marca 1951 r. zawierającego protest przeciwko temu, że niemieckie dzieci i młodzież śpiewały pieśni i rozrzucały na stacji Magdeburg ulotki w chwili, gdy znajdowały się tam amerykańskie pociągi wojskowe przejeżdżające z Niemiec zachodnich do Berlina i z powrotem.

Jak się okazało, wspomniane pieśni i ulotki zawierały jedynie wezwania do pokoju i jedności Niemiec. Tymczasem wiadomo, że wystąpienia w obronie pokoju i na rzecz jedności Niemiec nie są sprzeczne z istniejącymi porozumieniami międzynarodowymi w sprawie Niemiec, w szczególności z uchwałami poczdamskimi, które wyraźnie przewidują utworzenie jednolitych, pokój miłujących i demokratycznych Niemiec oraz wychowanie narodu niemieckiego w pokojowym duchu. Zgodnie z tym, w Niemieckiej Republice Demokratycznej karalne są jedynie czyny, które zmierzają do rozpętania nowej wojny światowej, propaganda faszystowska lub militarystyczna, jak również wystąpienia wzniecające waśnie na tle rasowym między narodami świata.

Zastępca przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech Sjemiczastnow odrzucił jako nieuzasadnione żądanie władz amerykańskich w sprawie ukarania niemieckich dzieci i młodzieży.

Nieoficjalna wymiana poglądów między uczestnikami konferencji paryskiej

(f) PARYŻ (PAP). — Dnia 14 bm. przedstawiciel Francji na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, Parodi, wydał śniadanie, na którym obecni byli szef delegacji ZSRR Gromyko, szef delegacji USA Jessup i szef delegacji Wielkiej Brytanii Davies oraz ich zastępcy.

Podczas śniadania odbyła się nieoficjalna wymiana poglądów między uczestnikami konferencji. W związku z tym posiedzenie zastępców ministrów wyznaczone pierwotnie na 14 kwietnia zostało odwołane. Następne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych odbędzie się we wtorek 17 kwietnia.

Adenauer narzuca wolę Waszyngtonu uczestnikom konferencji w sprawie „planu Schumana"

(f) PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów uczestniczących w „planie Schumana" (na konferencji tej obecny jest — jak wiadomo — również marionetkowy „kanclerz" zachodnio-niemiecki Adenauer) kontynuowano dyskusję nad sprawą zorganizowania tzw. „najwyższego organu", który ma zarządzać „zjednoczonym" przemysłem węglowym i metalurgicznym tych krajów, jak również „rady ministrów". Ten „najwyższy organ" będzie miał prawo zamykać według własnego uznania poszczególne przedsiębiorstwa przemysłu węglowego lub metalurgicznego każdego z uczestniczących krajów. Będzie on również kontrolował działalność tych przedsiębiorstw, ustalał ceny oraz regulował produkcję i zbyt.

Zadaniem „rady ministrów" będzie koordynacja działalności „najwyższego organu" z rządami krajów, które pod dyktatem Waszyngtonu biorą obecnie udział w tworzeniu zachodnio - europejskiego superkartelu węgla i stali.

Z komentarzy prasowych wynika, że szczególnie ważną rolę odgrywa na konferencji zausznik monopoli amerykańskich — Adenauer. Do jego zadań należy narzucanie pozostałym uczestnikom rozmów decyzji pożądanych dla Waszyngtonu, które zapewnią dominujące stanowisko magnatom Zagłębia Ruhry, ściśle związanym z kapitałem amerykańskim, w ramach przyszłego „zjednoczenia". Wspomniana wyżej „rada ministrów" będzie reprezentowała nominalnie sześć krajów uczestniczących w „planie Schumana". W rzeczywistości jednak zarówno ona, jak i „najwyższy organ" będą znajdowały się w ręku kół rządzących Niemiec zachodnich i Francji, które to koła działają obecnie w myśl rozkazów Waszyngtonu.

Adenauer poza udziałem w oficjalnych obradach prowadzi aktywną działalność zakulisową na rzecz jak najrychlejszej realizacji amerykańskich planów wojennych.

Budżet RFSRR — wymownym dowodem pokojowej polityki rządu radzieckiego

Dalsze obrady sesji Rady Najwyższej RFSRR

(f) MOSKWA (PAP). 14 kwietnia na wieczornym posiedzeniu w pałacu kremlowskim toczyły się dalsze obrady sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Przewodniczył deputowany Leonid Sołowjew, przewodniczący Rady Najwyższej RFSRR.

Posiedzenie rozpoczęło się od referatu przewodniczącego komisji mandatowej deputowanego Iwana Griszina. Zakomunikował on, że komisja mandatowa zbadawszy po sprawdzeniu pełnomocnictw deputowanych do Rady Najwyższej RFSRR, wybranych 18 lutego 1951 r., stwierdziła, że wybory odbyły się we wszystkich okręgach wyborczych w całkowitej zgodzie z Konstytucją i z ordynacją wyborczą. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 99,76 proc. ogólnej liczby wyborców uczestniczących w głosowaniu.

Wspaniałe zwycięstwo stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych w wyborach do Rady Najwyższej RFSRR — powiedział Griszin — stanowi wymowny dowód dalszego umocnienia się jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego i jego zespolenia wokół partii bolszewickiej, wokół wodza narodu radzieckiego — Józefa Stalina.

Skład osobowy Rady Najwyższej RFSRR

Mówca scharakteryzował skład Rady Najwyższej RFSRR. Wśród deputowanych jest 233 robotników, 162 chłopów, 70 działaczy nauki i kultury, 35 inżynierów, 53 nauczycieli, 32 lekarzy itd. Do Rady Najwyższej RFSRR należy 16 bohaterów Związku Radzieckiego, 51 bohaterów pracy socjalistycznej, 53 laureatów Nagrody Stalinowskiej, 628 deputowanych odznaczonych jest orderami i medalami ZSRR. W skład Rady wchodzą 254 kobiety. Wśród deputowanych są przedstawiciele 29 narodowości.

Rada Najwyższa zatwierdziła referat komisji mandatowej i uznała ważność pełnomocnictw deputowanych wybranych we wszystkich okręgach wyborczych.

Następnie wysłuchano referatu przewodniczącego komisji budżetowej deputowanego Afanasjewa. Podkreślił on, że przedstawiony na sesji preliminarz budżetu państwowego na rok 1951 odzwierciedla wspaniały program budownictwa gospodarczego i kulturalnego Federacji Rosyjskiej. Deputowany Afanasjew wniósł w imieniu komisji budżetowej o zatwierdzenie preliminarza z nieznacznymi poprawkami.

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad referatem ministra finansów RFSRR o budżecie państwowym na rok 1951.

Budżet RFSRR — wyrazem troski partii i rządu o wzrost gospodarki narodowej, kultury i dobrobytu

Jako pierwszy przemawiał deputowany Ładanow (Leningrad). Mieszkańcy Leningradu wraz z całym narodem radzieckim — powiedział Ładanow — wkładają swe siły w sprawę budownictwa komunizmu, sprawę utrwalenia pokoju na całym świecie. W Leningradzie wykonywana jest praca na wielką skalę nad dalszym rozwojem przemysłu i gospodarki miejskiej oraz nad udoskonaleniem urządzeń komunalnych. Mówca stwierdził, że budżet Federacji Rosyjskiej na rok 1951 jest wymownym dowodem pokojowej polityki rządu radzieckiego i odpowiada w pełni żywotnym interesom narodu. Deputowany Ładanow zaproponował przyjęcie budżetu z poprawkami komisji budżetowej.

Deputowany Zagafuranow (Baszkirska Autonomiczna SRR) stwierdził, że budżet RFSRR jest wyrazem niezmiennej troski partii bolszewickiej i rządu radzieckiego o dalszy szybki wzrost gospodarki narodowej, kultury i dobrobytu mas pracujących wszystkich narodowości wchodzących w skład Federacji Rosyjskiej.

Dalszy wzrost produkcji towarów powszechnego użytku

Deputowany Bobrownikow (Moskwa) podał do wiadomości, że w ciągu 1951 r. w Moskwie oddanych będzie do użytku o 40 proc. więcej przestrzeni mieszkalnej niż w roku ubiegłym.

Minister handlu RFSRR deputowany Michał Makarow podkreślił, że w ciągu ubiegłego roku ilość towarów sprzedawanych ludności wzrosła o 30 proc. Zwiększył się zwłaszcza popyt na obuwie wyższych gatunków, wyroby wełniane i jedwabne, meble, rowery i przedmioty gospodarstwa domowego. W bieżącym roku, po kolejnej obniżce cen, sprzedaż towarów wyższych gatunków wzrasta jeszcze bardziej. Plan gospodarczy na rok 1951 przewiduje dalsze znaczne zwiększenie produkcji towarów powszechnego użytku.

3 dni przed terminem ukończyli siew zbóż jarych chłopi 285 gromad pow. włocławskiego

(f) W tysiącach gospodarstw spółdzielczych, państwowych i indywidualnych siewy są już całkowicie zakończone, a w pozostałych wykonane w poważnym procencie. W wielu województwach chłopi rozpoczynają sadzenie wczesnych ziemniaków. O zakończeniu siewów donoszą chłopi nie tylko z gromad, ale również z licznych gmin, a nawet z całych powiatów. Na czoło wysunął się powiat włocławski gdzie w dniu 12 bm — na trzy dni przed terminem — chłopi 285 gromad ukończyli siew zbóż jarych.

W licznych gromadach chłopi manifestacyjnie kończą „Siewy Pokoju", podejmując równocześnie nowe zobowiązania, aby wyrazić pełne poparcie dla Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Np. mieszkańcy gromady Jadwinówka w pow. Radomsko, w woj. łódzkim, z okazji zwycięskiego wykonania zobowiązań siewnych, zorganizowali zebranie, na którym postanowili, dla uczczenia święta 1 Maja szybciej przeprowadzić sadzenie ziemniaków oraz wysypać żwirem drogę przez wieś i skompletować bibliotekę gromadzką.

W siewach przodują spółdzielnie produkcyjne, które pociągają swoim przykładem indywidualnych chłopów do przyśpieszenia prac. Poważny udział w sukcesach spółdzielni mają traktorzyści POM-ów, którzy realizując swoje zobowiązania produkcyjne, wysoko przekraczają normy pracy. M.in. brygada Jana Wojtysiaka z POM-u Trzebnica zakończyła orki w spółdzielni produkcyjnej w Koniewie na trzy dni przed terminem.

Traktorzyści wszystkich brygad tego POM-u — w większości ZMP-owcy — wykonują przeciętnie po 150 proc. normy dziennej. W woj. zielonogórskim traktorzyści POM-ów do 10 bm zaorali 1500 ha.

Z każdym dniem zwiększa się liczba Państwowych Gospodarstw Rolnych, w których zakończono siewy zbóż jarych oraz roślin motylkowych i strączkowych.

Do przyśpieszenia siewów i lepszego ich wykonania w poważnym stopniu przyczynia się wydajna pełna entuzjazmu praca brygad ZMP-owskich. W woj. krakowskim ZMP-owcy, oprócz brygad produkcyjnych, zorganizowali ponad 600 brygad i trójek dobrego siewu, które pomagają w przeprowadzaniu kontroli wykorzystania maszyn rolniczych, rozdziału nawozów sztucznych i wykonania planów pomocy sąsiedzkiej.

Z pomocą w wykonaniu siewu śpieszą pracującym chłopom rady narodowe, oddziały Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielnie gminne, zespoły świetlicowe i sportowe, koła gospodyń wiejskich itp.

Narada leśników i drzewiarzy wytyczyła zadania na II kwartał br.

(f) Dalsze usprawnienie gospodarki leśnej, przemysłu leśnego i transportu drewna z lasu, to zagadnienia, którym Ministerstwo Leśnictwa poświęca szczególnie dużo uwagi. Dla omówienia tych zagadnień w dniach 14 i 15 bm. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada gospodarcza leśników i drzewiarzy. W naradzie tej uczestniczyli: tow. wicepremier Chełchowski, minister Leśnictwa — Podedworny, wiceminister Leśnictwa — Rykowski, przedstawiciele KC PZPR, NKW ZSL, PKPG, Związków Zawodowych oraz przedstawiciele wszystkich centralnych zarządów, podległych Ministerstwu Leśnictwa. Obecni byli również czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

W czasie narady wiceminister Rykowski w obszernym referacie dokonał oceny wyników pracy gospodarki leśnej i przemysłu leśnego w I kwartale br. Ocena ta wykazała, że w wielu dziedzinach leśnicy uzyskali poważne sukcesy.

Szczególnie ważne są osiągnięcia uzyskane przez robotników i pracowników Centralnego Zarządu Lasów Państwowych, dla których I kwartał br. był okresem przełomowym w ich pracy. Wykonali oni m. in. w 123,6 proc. plan wywozu drewna z lasu oraz przekroczyli plan pozyskania surowca drzewnego. Dużym osiągnięciem leśników jest ponadto przeprowadzenie na obszarze ponad 2.615.000 ha inwentaryzacji lasów, która w znacznym stopniu pozwoli usprawnić gospodarkę leśną.

Również pracownicy przemysłu leśnego, w porównaniu z ub. rokiem, poczynili w I kwartale br. znaczne postępy, prowadząc bardziej planową i właściwą produkcję. I tak np. tartaki przetarły w I kwartale br. o 26 proc tarcicy iglastej i o 136 proc tarcicy liściastej więcej niż w tym samym czasie ub. roku.

Jak stwierdzono na naradzie, najważniejszymi zadaniami, stojącymi przed leśnikami w II kwartale br., jest przede wszystkim sprawne przeprowadzenie wiosennej kampanii zalesieniowej i zakładanie szkółek, ochrona lasów przed pożarami i szkodliwymi owadami oraz dalsze usprawnienie transportu i dystrybucji drewna, jak również pracy tartaków

Istniejące jeszcze w leśnictwie i w przemyśle leśnym trudności i niedociągnięcia były szeroko omawiane w czasie dyskusji, w której zabierali głos liczni uczestnicy narady. M. in. podkreślono konieczność jeszcze ściślejszej współpracy między nadleśnictwami i ekspozyturami „Pagedu", w celu usprawnienia wywózki drewna z lasu. Wielu mówców wskazywało również na szerokie możliwości zwiększenia wydajności pracy w leśnictwie i przemyśle leśnym drogą wykorzystania pełnej zdolności wytwórczej parku maszynowego oraz zwiększenia mechanizacji robót leśnych.

W dyskusji głos zabrał również tow. wicepremier Chełchowski. Szczególnie dużo uwagi poświęcił on sprawie zalesień, ochrony lasu oraz usprawnienia wywozu drewna, zwłaszcza wysokogatunkowego. Zaapelował on również do uczestników narady, aby zwiększyli swe wysiłki w walce o pełną realizację planów produkcyjnych w leśnictwie i przemyśle leśnym, a przede wszystkim w walce o obniżenie kosztów własnych.

W walce o racjonalną gospodarkę węglem

Dodatkowe tony węgla zaoszczędzą załogi kotłowni woj. łódzkiego

Nowe zobowiązania podejmują palacze olsztyńscy

(f) Załogi kotłowni w woj. łódzkim podejmują w odpowiedzi na inicjatywę palaczy elektrowni „Szombierki" dalsze zobowiązania. I tak palacze Pabianickich Zakładów Przemysłu Chemicznego zobowiązali się do końca roku zaoszczędzić 82 tony węgla. Równocześnie wezwali oni do współzawodnictwa Zgierskie Zakłady Przemysłu Chemicznego.

W odpowiedzi na wezwanie towarzyszy z Pabianic palacze ze Zgierskich Zakładów Przemysłu Chemicznego postanowili przez racjonalne spalanie węgla zaoszczędzić 1 proc. miesięcznego zużycia opału, do końca br.

Załoga kotłowni ZPB w Pabianicach postanowiła zaoszczędzić miesięcznie 6 ton opału, oraz przejść na palenie miałem (zamiast grysikiem).

(bg)

*

(Kor. wł.). — A oto zobowiązanie palaczy Garbarni Braniewo. Towarzysze Czepułkowski, Brzeski i Kałatajuk postanawiają zmniejszyć dotychczasowe zużycie węgla o 6 proc. i dwa dni w miesiącu przepracować na zaoszczędzonym węglu.

(jar)

Apel załogi elektrowni „Szombierki" podjęli również palacze olsztyńskich zakładów pracy. Palacz Hurtowni Piwa w Olsztynie, tow. Kucharczyk, zobowiązał się 2 proc. wysokogatunkowego węgla zastąpić miałem.

(tag)

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do zwycięstwa nad siłami wojny

Odezwa Głównego Komitetu dla spraw referendum ludowego w Niemczech zachodnich

(f) BERLIN (PAP). 14 bm. odbyła się w Essen konferencja przedstawicieli wszystkich warstw ludności Niemiec zachodnich. Konferencja wybrała Główny komitet dla przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Komitet wydał odezwę do narodu niemieckiego, która stwierdza, że remilitaryzacja Niemiec dokonywana jest wbrew woli ludności, zagraża pokojowi i przyszłości narodu niemieckiego, wywołuje stale wzrastającą nędzę i oznacza wojnę i zniszczenia.

Odezwa wzywa do tworzenia komitetów do spraw referendum przeciwko remilitaryzacji we wszystkich miastach, wsiach, fabrykach, na uniwersytetach i w urzędach. Wojna zagraża wszystkim Niemcom — czytamy w odezwie — dlatego cały naród niemiecki bez względu na wyznanie, światopogląd i przynależność partyjną musi być reprezentowany w tych komitetach.

Naród niemiecki ma prawo do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego, by mógł sam, bez wojsk i władz okupacyjnych, decydować o swym losie. Referendum przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego — głosi na zakończenie odezwa — musi doprowadzić do wielkiego zwycięstwa nad siłami wojny i do zwycięstwa takiego doprowadzi.

BERLIN (PAP). W Gelsenkirchen, jednym z największych miast Zagłębia Ruhry, rozpoczęły się z udziałem około 1000 delegatów z całych Niemiec obrady Ogólnoniemieckiego Kongresu Ofiar Faszyzmu i Wojny.

Referat na Kongresie wygłosił członek Rady Związku Ofiar Hitleryzmu (VVN) Artur Ketterer. Mówca wskazał, że bojownicy antyfaszystowscy, winni złączyć się we wspólnej walce o realizację swych żądań społecznych i o zapobieżenie wybuchowi nowej straszliwej wojny.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich — powiedział mówca — jest wymierzona przeciwko narodowi niemieckiemu.

Ketterer wezwał ludność Trizonii do wzmożenia walki o pokój i do przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Referendum to winno być jednocześnie akcją na rzecz zjednoczenia Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z całymi Niemcami w 1951 r.

Wyrwiemy z korzeniami imperialistyczną agenturę w Czechosłowacji

Vaclav Kopecky

Członek Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Zdemaskowanie w Czechosłowacji zbrodniczej agentury imperialistycznej — grupy spiskowców Slinga — Svermowej — Clementisa wykazało raz jeszcze jak nikczemnymi środkami posługują się imperialiści amerykańsko-angielscy w działalności dywersyjnej na terenie krajów demokracji ludowej.

Grupa spiskowców w Czechosłowacji dążyła do tych samych celów, które udało się osiągnąć szpiegowskiej bandzie Tito w Jugosławii, a które bezskutecznie usiłowali osiągnąć zdrajca Rajk na Węgrzech i Trajczo Kostow w Bułgarii. Grupa ta, nie mająca żadnej więzi z narodem, usiłowała zastosować w Czechosłowacji — na rozkaz wywiadu amerykańskiego i angielskiego — metody i środki bandy titowskiej, w których koła imperialistyczne pokładają wielkie nadzieje. Grupa ta zamierzała opanować od wewnątrz partię komunistyczną, zawrócić kraj ku kapitalizmowi i podporządkować go imperializmowi amerykańskiemu.

Zdemaskowanie i rozgromienie spiskowców oraz całkowite fiasko nikczemnych planów imperialistów w Czechosłowacji świadczą o sile i nieugiętości partii komunistycznej i czechosłowackiej klasy robotniczej, o nieugiętości i stanowczości bolszewickiego trzonu kierownictwa partii komunistycznej z towarzyszem Gottwaldem na czele. Jednakże fakt, że spiskowcom udało się zorganizować sieć szpiegów i szkodników świadczy, że partia nasza nie wyciągnęła wszystkich niezbędnych wniosków ze zdrady kliki Tito, zdemaskowanej przez WKP(b) i Biuro Informacyjne partii komunistycznych i robotniczych, ani ze zdrady Rajka i Trajczo Kostowa, że nie była dość czujna.

Prowadząc politykę rozpętywania agresji wojennej, wzmagania wyzysku ludu pracującego i ujarzmiania narodów, amerykańsko-angielskie koła imperialistyczne spotykają się z coraz bardziej zdecydowaną odprawą ze strony klasy robotniczej i mas ludowych. W krajach demokracji ludowej sukcesy budowy socjalizmu osiągane są na podstawie walki przeciwko oporowi żywiołów kapitalistycznych. Na wsi rozwija się wśród chłopów ruch na rzecz tworzenia spółdzielni produkcyjnych.

Każdy sukces Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, całego obozu pokoju i demokracji wywołuje wściekłość imperialistów, pobudza ich do nowych prób zastosowania najbardziej nikczemnych środków. Wywiad amerykański i angielski wszelkimi sposobami usiłuje zakładać w krajach demokracji ludowej jadowite gniazda szpiegowskie, organizuje terrorystyczne grupy i spiski. W warunkach zaostrzającej się walki klasowej, tracąc jedną pozycję po drugiej, burżuazja imperialistyczna mobilizuje wszystkie swe rezerwy, w tym również swą agenturę w krajach demokracji ludowej.

Grupa Slinga — Svermowej — Clementisa w Czechosłowacji była typową agenturą imperialistyczną. Oblicze jej przywódców — to oblicze współczesnej kontrrewolucyjnej burżuazji z wszystkimi jej najgorszymi wadami i zbrodniami. Rzecz charakterystyczna, że prowodyrem tej grupy był syn niemieckiego fabrykanta, Sling. Sling — to agent Intelligence Service, awanturnik polityczny, przestępca kryminalny. Clementis słowacki nacjonalista burżuazyjny, zdradził już w roku 1939 sprawę partii, a następnie stał się płatnym agentem wywiadu francuskiego, szpiegiem i szkodnikiem, który wraz z innymi burżuazyjnymi nacjonalistami — Husakiem i Novomeskym — dążył do oderwania Słowacji od Republiki.

Svermowa nie przypadkowo weszła na drogę spisków i zdrady. Nieszczery, dwulicowy stosunek do partii, nastroje antyradzieckie, chwiejność ideologiczna i przejawy oportunizmu, niesłychana próżność — wszystko to sprawiło, że Svermowa już pod koniec drugiej wojny światowej nawiązała ścisły kontakt ze Slingiem i zdradziła partię. Svermowa, która zdradziła partię i komunizm, która cynicznie osłaniała się pamięcią poległego bohatera narodowego Czechosłowacji Jana Svermy, która zajmowała wysokie stanowisko członka Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, kierownika Wydziału Organizacyjnego przy Sekretariacie KC i zastępcy sekretarza generalnego partii, stała się główną ostoją grupy imperialistycznych spiskowców.

Zbrodniarzy — Slinga, Svermową i Clementisa — łączyła nienawiść do Związku Radzieckiego, do partii komunistycznej, do idei internacjonalizmu proletariackiego, do socjalizmu. Ludźmi o takiej samej ideologii byli również ich wspólnicy — wywodzący się przeważnie z klas wyzyskiwaczy, kosmopolici oderwani od narodu i ojczyzny, płatni agenci rozmaitych wywiadów imperialistycznych. Niektórzy członkowie tej grupy pozostawali poprzednio na służbie policji czechosłowackiej, a następnie pracowali dla gestapo, które po klęsce Niemiec hitlerowskich oddało ich do dyspozycji Anglików i Amerykanów. Innych zwerbowały bezpośrednio wywiady Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Dotyczy to w szczególności niektórych byłych uczestników brygad międzynarodowych w Hiszpanii.

*

Metody, jakie stosowali Sling i inni szkodnicy, są pouczające, jeśli chodzi o zaostrzenie czujności w szeregach komunistów w krajach demokracji ludowej. Już przed lutym 1948 roku Sling popierał reakcję, ale taktyka obliczana „na daleką metę" widocznie przeszkodziła Slingowi i innym wrogom partii w jawnym wystąpieniu po stronie reakcji podczas decydującego z nią boju w lutym 1948 roku. Po lutowym zwycięstwie nad reakcją, a zwłaszcza po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, która zdemaskowała zdradę kliki Tito, amerykańsko-angielscy mocodawcy imperialistyczni polecili Slingowi by przystąpił do przygotowania takiego samego spisku, jaki przygotowywała banda Rajka na Węgrzech i banda Trajczo Kostowa w Bułgarii. Sling zaczął prowadzić w partii intrygi, mające na celu rozszerzenie swych wpływów i wysuwanie na ważne stanowiska swych zwolenników. Intrygi te miały również na celu przekształcenie Brna (drugiego pod względem wielkości miasta Czechosłowacji) w bazę Slinga, który był tam sekretarzem obwodowego komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Slingowi udało się doprowadzić do tego, że obwód brneński stawiano fałszywie za wzór „nowych metod" pracy partyjnej. Maskując się tą krzykliwą reklamą, którą prowadziła bezpośrednio Svermowa, Sling mógł z Brna oddziaływać przy pomocy swych zauszników na aparat partyjny w bardziej szerokiej skali. Tak zwane „nowe metody" Slinga miały na celu wypaczenie linii politycznej i podważenie budownictwa socjalistycznego. Głośne kampanie organizowane przez Slinga miały charakter dywersyjny. Tak na przykład Sling, podobnie jak to swego czasu czynili trockiści i zinowjewowcy, wykorzystał kampanię „Młodzież kieruje miastem Brno" w tym celu, aby przekupić pochlebstwem młode kadry i przeciwstawić je starym, wypróbowanym kadrom partii. Niemniej szkodniczy charakter miała kampania „jednorazowej likwidacji" drobnych rzemieślników itd. Sling pomagał rozgromionym w lutym 1948 roku reakcjonistom, których umieszczał na rozmaitych stanowiskach kierowniczych. Sling rozzuchwalił się tak dalece, że pod pretekstem uregulowania stosunku partii do kapitalistów, których mienie zostało znacjonalizowane, zwoływał do siebie kapitalistów z całego obwodu brneńskiego i w ten sposób skupiał i organizował kontrrewolucjonistów — wrogów republiki ludowej.

Podobnie postępował Sling w sprawie jednolitych spółdzielni rolnych (JZD). Z jednej strony torpedował sprawę tworzenia JZD i hamował ich przejście do wyższych typów; z drugiej strony, dopuszczając się świadomie przegięć, usiłował wywołać opór chłopów i zdyskredytować sprawę socjalistycznej przebudowy rolnictwa. We wsiach, w których nie dojrzały jeszcze warunki dla utworzenia spółdzielni wyższych typów, zwolennicy Slinga organizowali te spółdzielnie w trybie przymusowym, mówiąc chłopom, że tylko agent imperializmu angielskiego i wróg pokoju może nie godzić się na wstąpienie do takich spółdzielni. Jednocześnie szkodnicy polecali przyjmować do spółdzielń kułaków i wysuwać ich na stanowiska kierownicze.

Sling, Svermowa, Clementis i ich wspólnicy wyrażali się wrogo o Związku Radzieckim, starali się rozpowszechniać oszczerstwa antyradzieckie, pomniejszać siłę i sukcesy Związku Radzieckiego. Tak na przykład, Svermowa występowała przeciw utworzeniu w Czechosłowacji Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej i korzystała z każdej nadarzającej się okazji, aby dać wyraz swemu nieprzyjaznemu stosunkowi i wrogości wobec ZSRR. Tendencje antyradzieckie były platformą wszystkich utajonych wrogów partii, podstawą spisku, którym kierowała Svermowa wraz ze Slingiem.

Jak stwierdzono, w 1947 roku Svermowa wypowiadała się przeciwko utworzeniu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, a w 1948 roku występowała przeciw rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w KPJ, usiłując doprowadzić do tego, aby ta część rezolucji, w której jest mowa o kolektywizacji, jako drodze budowy socjalizmu na wsi, nie została ogłoszona w Czechosłowacji. Wyjaśniło się, że Svermowa negowała socjalistyczny charakter naszej rewolucji, że nie uważała władzy ludowo-demokratycznej za formę dyktatury proletariatu. Pod maską „czechosłowackiego komunizmu narodowego" usiłowała ona zahamować rozwój naszego kraju na drodze do socjalizmu i zawrócić go wstecz, ku kapitalizmowi.

Jako kierownik Wydziału Organizacyjnego przy Sekretariacie KC i zastępca sekretarza generalnego partii Svermowa usiłowała ująć w swe ręce całe kierownictwo nad sekretarzami komitetów obwodowych, oczernić i usunąć starych, wypróbowanych towarzyszy, a na ich miejsce nasłać szpiegów i lizusów. Svermowa wraz ze Slingiem i innymi szkodnikami starała się dławić demokrację wewnątrz-partyjną, tłumić krytykę i samokrytykę, kultywować formalne podejście do obowiązków partyjnych, pomniejszać znaczenie ideologicznego wychowania komunistów.

Słowacka burżuazyjno-nacjonalistyczna grupa Clementisa — Husaka — Novomesky'ego wyrządziła masom pracującym naszego kraju wielką krzywdę już w okresie powstania słowackiego podczas wojny, kiedy oddała przedstawicielom reakcji najpoważniejsze pozycje w rewolucyjnym organie rządowym.

Po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką słowaccy nacjonaliści burżuazyjni wszelkimi sposobami starali się utrzymać agendy i aparat państwowy faszystowskiego państwa Tiso i przygarnąć kolaboracjonistów. Nacjonaliści burżuazyjni zorganizowali frakcję, która walczyła przeciwko ustrojowi ludowo-demokratycznemu, przeciw jedności partii i budownictwu socjalistycznemu. Działalność tej bandy zmierzała do tego, aby w ramach Czechosłowacji utrzymać „samodzielne państwo słowackie", rozbić jedność Republiki, w odpowiednim momencie oderwać Słowację od Republiki i podporządkować ją imperializmowi amerykańskiemu.

Szpiegowska banda Slinga pokładała wielkie nadzieje nie tylko w Svermowej, lecz również w grupie Clementisa. Po lutowym posiedzeniu KC Partii w roku ubiegłym, kiedy towarzysz Gottwald wysunął hasło „Śmielej naprzód, ku socjalizmowi!" szpiedzy zrozumieli, że wkrótce nadejdzie kres istnienia ich ostoi klasowej—elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi. Na rozkaz swych imperialistycznych mocodawców zaczęli oni energicznie przygotowywać pucz, wyznaczając jego termin na jesień 1950 roku. Zdrajcy liczyli na to, że wspólnymi siłami, pod płaszczykiem „uzdrawiających posunięć" w partii, pod hasłem „wysuwania młodego, nowego kierownictwa" uda im się wywołać konieczność zwołania nadzwyczajnej konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji i przy pomocy delegatów, dobranych w terenie przez agenturę slingowską, przeprowadzić przewrót w kierownictwie partyjnym, który jednocześnie oznaczałby zmianę składu rządu. Banda spiskowców zamierzała jednocześnie dokonać tego przewrotu przez fizyczną likwidację przywódców partii.

*

Imperialistom udało się zorganizować agenturę w szeregach naszej partii komunistycznej dla tego, że w pracy partii było wiele poważnych braków, przede wszystkim dlatego, że słaba była czujność rewolucyjna. Przejawiło się to szczególnie dobitnie podczas przeprowadzonej niedawno kontroli składu partyjnego.

Do stępienia czujności rewolucyjnej w szeregach naszej partii przyczynił się wciąż jeszcze niski poziom ideologiczny podstawowej masy komunistów, niezrozumienie przez wielu z nich podstawowych zagadnień ideologicznych i politycznych, w szczególności zaś niezrozumienie faktu, że nasz marsz do socjalizmu, opierający się na wyzwoleńczej roli i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego, ma głęboko rewolucyjną treść, wręcz przeciwstawną zarówno reformistycznej „teorii" o pokojowym wrastaniu kapitalizmu w socjalizm, jak i burżuazyjno-nacjonalistycznej „teorii" o „odrębnej czechosłowackiej drodze do socjalizmu".

Jest wreszcie rzeczą jasną, że zdemaskowanie agentury imperialistycznej było znacznie utrudnione na skutek zgubnej praktyki organizacyjnej, którą wprowadziła w partii Svermowa, zwłaszcza zaś na skutek tłumienia ze wszech miar krytyki i samokrytyki, naruszania zasady kolektywnego kierownictwa partii oraz dławienia demokracji wewnątrzpartyjnej.

Ostatnie Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji omówiło niedociągnięcia w pracy partii, wyciągnęło szereg niezmiernie doniosłych wniosków i podjęło kroki, mające na celu gruntowne oczyszczenie szeregów partyjnych z wrogów i obcych elementów oraz umocnienie partii. Obecnie, po posiedzeniach plenarnych obwodowych i rejonowych komitetów partyjnych i zebraniach aktywu partyjnego, odbywają się zebrania podstawowych organizacji partyjnych, na których również omawia się wyniki Plenum KC. Zebrania te przebiegają pod znakiem najszerszej krytyki i samokrytyki. Prezydium KC Partii wezwało wszystkich komunistów, aby otwarcie ujawniali wszelkie błędy i niedociągnięcia i zdecydowanie walczyli o ich przezwyciężenie. Prezydium domaga się, aby z uchwałami we wszelkich sprawach bezwarunkowo zapoznawać tych komunistów, którzy sprawy te wysunęli, w tych nawet wypadkach, kiedy dana sprawa nie należy do kompetencji podstawowej organizacji partyjnej. W ten sposób każdy członek i kandydat partii może wnieść wkład w ogólną sprawę ulepszenia pracy partyjnej. Nie ulega również wątpliwości, że zebrania podstawowych organizacji partyjnych będą się w znacznej mierze przyczyniać do dalszego demaskowania obcych i wrogich elementów w szeregach partii. Przyczyni się to do znacznego umocnienia partii.

Plenum KC Partii, podobnie jak posiedzenia plenarne obwodowych i rejonowych komitetów partyjnych, konferencje partyjne i zebrania komunistów były wyrazem całkowitej jednomyślności partii, jej jedności ideowej, zwartości i spoistości. Cały naród domaga się surowego i sprawiedliwego ukarania Slinga, Svermowej, Clementisa i całej ich szajki.

Tow. Gottwald w referacie wygłoszonym na Plenum KC podkreślił, że partia nasza stoi na swym posterunku i zasługuje na zaufanie swych członków i całego ludu pracującego. Wygraliśmy wielką bitwę w walce z wrogiem klasowym, z imperialistami. Zwycięstwo to umocni znacznie naszą partię, przyśpieszy nasz marsz do socjalizmu.

W naszej partii nie ma i nie będzie miejsca dla tych, którzy ulegają wpływom ideologii imperialistów i ich titowskich agentów. W partii jest jedynie miejsce dla tych, którzy niezłomnie i bezgranicznie oddani są naszej partii i ojczyźnie, sprawie socjalizmu, Związkowi Radzieckiemu, okrytej chwałą WKP(b), towarzyszowi Stalinowi.

Będziemy surowo przestrzegać bolszewickich zasad chroniących partię przed wrogami i zapewniających jej jak najtrwalszą, jak najściślejszą więź z klasą robotniczą, z ludem pracującym. Uczynimy wszystko, aby podnieść na należyty poziom rewolucyjną czujność, wyrobienie ideowo-polityczne członków partii, aby wszechstronnie rozwijać bolszewicką krytykę i samokrytykę, umacniać demokrację wewnątrzpartyjną.

Zdemaskowaliśmy w partii niebezpiecznego wroga. Oczyścimy partię z wrogich szumowin. Nasza pełna chwały partia stanie się jeszcze silniejsza, jeszcze bardziej zwarta i spoista. Pod kierownictwem Komitetu Centralnego i towarzysza Gottwalda jeszcze bardziej energicznie i pewnie poprowadzi ona nasz kraj do socjalizmu.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!" nr 15 (127)).

Kto i dlaczego stwarza przeszkody w Pałacu Różowym

Zygmunt Broniarek

Od 5 marca, czyli blisko sześć tygodni obradują w Paryżu zastępcy ministrów spraw zagranicznych nad ustaleniem porządku dziennego spotkania ministrów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Od blisko sześciu tygodni delegacja radziecka, wysuwając konkretne propozycje dotyczące porządku obrad, stara się o pomyślny wynik tej konferencji. Od blisko sześciu tygodni, delegaci państw zachodnich z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych na czele czynią wszystko, by spiętrzyć jak najwięcej przeszkód na drodze do porozumienia.

Konferencja paryska zwołana została z inicjatywy Związku Radzieckiego — który, zgodnie ze swą konsekwentną polityką obrony pokoju, stara się wszystkimi możliwymi drogami doprowadzić do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Stanowisko delegatów zachodnich na sesji paryskiej wykazuje raz jeszcze, jaki jest ich stosunek do sprawy pokoju. Potwierdza to z całą jaskrawością ich polityka nie tylko w Pałacu Różowym (siedzibie obrad) ale i poza nim.

Wzrost zbrojeń i remilitaryzacja Niemiec — przyczyną napięcia

Jakie są zasadnicze przyczyny obecnego napięcia międzynarodowego? Nie trudno odpowiedzieć na to pytanie, obserwując politykę mocarstw zachodnich. Z jednej strony jest tą przyczyną szalony wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i krajach satelickich, wzrost liczebności armii, stałe zwiększanie budżetów wojennych, organizowanie bloków i paktów agresywnych, wymierzonych przeciw Związkowi Radzieckiemu. Z drugiej strony zaś — i my Polacy jesteśmy wśród tych którzy rozumiemy to szczególnie dobrze — przyczyną napięcia sytuacji w Europie i tym samym i na świecie jest remilitaryzacja Trizonii i wskrzeszanie nowego Wehrmachtu pod amerykańską opieką i amerykańskim patronatem.

Propozycje delegacji radzieckiej, przedstawiane na konferencji paryskiej, obejmują te wszystkie zagadnienia. Delegacja radziecka domaga się wpisania do porządku obrad kwestii demilitaryzacji Niemiec i redukcji zbrojeń czterech wielkich mocarstw, jako spraw, których rozważenie i rozwiązanie przyczyni się do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Taktyka delegatów zachodnich

Ale nie tego chcą delegaci państw zachodnich. Od pierwszego posiedzenia delegaci ci starają się konkretne propozycje radzieckie utopić w powodzi nic nie mówiących, ogólnikowych i gmatwanych frazesów.

Delegaci państw zachodnich odmawiają uporczywie wpisania do porządku obrad sprawy demilitaryzacji Niemiec. Odmawia ta zrozumiała jest tym bardziej, że w tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii i Francji prasa otwarcie omawia plany remilitaryzacji Trizonii i odtworzenia Wehrmachtu w Trizonii.

Delegaci państw zachodnich nie ukrywają przy tym bynajmniej swych prawdziwych zamiarów wobec Niemiec. Na 12-ym posiedzeniu zastępców, delegat brytyjski, Davies oświadczył cynicznie, że propozycja radziecka w sprawie demilitaryzacji Niemiec utrudniłaby trzem mocarstwom uzbrajanie Trizonii. Stwierdził on, że żaden porządek dzienny nie może zmienić polityki Wielkiej Brytanii w tej kwestii. To samo oświadczył i Jessup. Tak więc zdecydowany zamiar kontynuowania agresywnej polityki mocarstw zachodnich w Niemczech otrzymał tu nowe potwierdzenie.

Przeciwko redukcji zbrojeń

Niemniej jasna i niemniej wymowna jest linia polityki delegacji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie redukcji zbrojeń. Dla każdego zrozumiałe jest, że redukcja zbrojeń czterech wielkich mocarstw przyczyniłaby się w ogromnym stopniu do złagodzenia napięcia międzynarodowego. Dla każdego jest oczywiste, że przeciwko tej propozycji występować mogą tylko państwa zainteresowane w stwarzaniu napięcia na świecie.

A taką właśnie politykę stosują mocarstwa zachodnie na konferencji paryskiej.

Na początku konferencji Jessup i jego satelici — Davies i Parodi — odmawiali w ogóle wpisania tej sprawy do porządku obrad. Jessup, próbując uciekać się przy tym do najbardziej fantastycznych „argumentów", przejawiał brak wszelkiej logiki i zdrowego rozsądku. Tak na przykład na piątym posiedzeniu w dniu 9 marca, Jessup oznajmił ni mniej ni więcej, tylko, że „zahamowanie wzrostu zbrojeń zwiększyłoby rzekomo... obawy narodów". Jessup okazał się tu godny swego mistrza z Waszyngtonu — Trumana, który wielokrotnie twierdził, że kontynuowanie wojny w Korei przyczynia się do... utrwalenia pokoju.

„Poziom zbrojeń" i co się za tym kryje

Później, nie mogąc już manewrować, nie udało się mocarstwom zachodnim pominąć sprawy redukcji zbrojeń. Uciekli się wtedy do tricku, polegającego na tym, że zaproponowali wpisanie do porządku obrad sprawy „poziomu zbrojeń". Ten strach przed redukcją zbrojeń doskonale charakteryzuje stanowisko mocarstw zachodnich. Delegacja radziecka zdemaskowała treść, jaka kryje się za sformułowaniem, wysuniętym przez Jessupa i spółkę. „Zbadanie poziomu zbrojeń — powiedział Gromyko — może oznaczać nie redukcję, lecz dalsze, jeszcze większe zwiększanie zbrojeń, co może odpowiadać określonym kołom pewnych wielkich mocarstw, lecz jest sprzeczne z żywotnymi interesami narodów, z interesami umacniania pokoju". „Ostatnio — mówił Gromyko na innym posiedzeniu — otrzymaliśmy nowy dowód, że ocena nasza była słuszna. Kilka dni temu, prezydent Stanów Zjednoczonych Truman złożył oświadczenie, w którym otwarcie stwierdził, że amerykańskie siły zbrojne liczą 2.900.000 ludzi i że liczebność ich będzie wzrastała w dalszym ciągu".

Ten stan rzeczy potwierdzili zresztą otwarcie sami delegaci zachodni. Na 14-tym posiedzeniu, delegat francuski Parodi stwierdził z cyniczną szczerością, że rząd francuski nie może zaakceptować propozycji porządku dziennego Rady Ministrów, który by zawierał sformułowanie o redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, ponieważ uważa za konieczne „dokonanie pewnych wysiłków w dziedzinie zbrojeń". Poparł go natychmiast delegat angielski — Davies. W ten sposób formuła „poziomu zbrojeń" została zdemaskowana przez samych jej autorów.

„Obrona" czyli agresja

Występując przeciwko propozycjom radzieckim, delegaci zachodni podkreślają bez przerwy, że ich polityka wyścigu zbrojeń podyktowana jest rzekomo *„względami obronnymi"*. Tezę tę zdemaskował Gromyko, podkreślając jej zupełną absurdalność i wykazując jaskrawe sprzeczności w argumentacji delegatów zachodnich. *„Przypuszczalnie — powiedział delegat radziecki — przedstawiciele państw zachodnich sami nie wierzą w to, co mówią. Jak można bowiem wytłumaczyć inaczej fakt, że z jednej strony mówią oni o rzekomej „obawie przed siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego", a z drugiej strony odrzucają lub usiłują utopić w powodzi różnego rodzaju sformułowań propozycję ZSRR, by sprawa redukcji zbrojeń czterech mocarstw została omówiona przez ministrów spraw zagranicznych".*

„Obronne" argumenty delegacji zachodnich są tak pozbawione wszelkich podstaw, że demaskują je nawet sami amerykańscy koledzy pana Jessupa.

Delegacja radziecka, wychodząc z założenia, że ze sprawą wyścigu zbrojeń łączy się ściśle sprawa kreowania agresywnych paktów i bloków, wniosła dodatkowy punkt porządku obrad dotyczący paktu atlantyckiego i utworzenia amerykańskich baz wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii i innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu.

Delegacje zachodnie próbowały oczywiście usprawiedliwić ten agresywny blok „względami obronnymi". Ale pan Jessup wysuwając ten „argument" nie porozumiał się widocznie z innym reakcyjnym politykiem amerykańskim, jednym z przywódców partii republikańskiej — Robertem Taftem. Taft, omawiając agresywną politykę amerykańską w Europie oświadczył: *„W Europie nie zawahaliśmy się uczynić wielu rzeczy, jakie mogłyby być słusznie uznane przez Rosjan za zagrożenie ich bezpieczeństwa"*. Wśród tych rzeczy, Taft wymienił właśnie *„pakt atlantycki w całości a już z całą pewnością remilitaryzację Niemiec"*. Komentarze są tu chyba zbyteczne. Pan Jessup może tylko pogratulować Taftowi szczerości.

Wyznania prasy burżuazyjnej

Manewrami i trickami starają się delegacje zachodnie utrudnić porozumienie na konferencji paryskiej. Ale wbrew tym wszystkim machinacjom, delegacja radziecka konsekwentnie i zdecydowanie podejmuje wszelkie wysiłki, by doprowadzić konferencję do pomyślnego końca. Już 8 razy przedstawiał delegat radziecki nowe propozycje, uwzględniające w znacznej mierze życzenia delegacji zachodnich, ale wszystkie te propozycje były systematycznie odrzucane.

Nawet prasa burżuazyjna nie może ukryć faktu, że winę za trudności na konferencji ponoszą mocarstwa zachodnie. Gdy w końcu marca, Gromyko przedstawił nowy projekt porządku dziennego, angielskie pismo konserwatywne „Spectator" pisało: *„Ostatni projekt Gromyki nie tylko przybliża perspektywę porozumienia ale sprawia, że może on zostać natychmiast przyjęty".*

W tym samym duchu wypowiadały się takie reakcyjne pisma jak angielski „News Chronicle" i „Sunday Times" francuski „Monde" i „Figaro" a nawet amerykański „New York Herald Tribune".

To, do czego przyznają się burżuazyjne gazety, rozumie coraz szersza opinia publiczna Stanów Zjednoczonych i krajów zachodniej Europy. Coraz więcej ludzi w USA, Anglii i Francji, ludzi, którzy pragną pokoju i coraz szerzej włączają się do walki o pokój widzi, że nie ze strony delegacji radzieckiej wypływają trudności w dojściu do porozumienia, że właśnie delegacja radziecka czyni wszystko, by do tego porozumienia doprowadzić. I coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że to właśnie panowie Jessup, Davies i Parodi — na polecenie swych rządów — piętrzą przeszkody i trudności na drodze do pomyślnego wyniku konferencji paryskiej.

Ernest Thaelmann — bojownik o pokój i socjalizm

W 65 rocznicę urodzin

Dalekim jeszcze, ale już wyraźnie dochodzącym ze wschodu echem zwycięskiego marszu Armii Radzieckiej — towarzyszyły pełne nadziei myśli więźnia w hitlerowskiej katowni w Bautzen. Ernest Thaelmann, rewolucyjny przywódca niemieckiej klasy robotniczej — jedenasty już rok przebywał w więzieniach gestapo. W ciągu lat tortur i prześladowań Thaelmann zachował niezachwianą wiarę w zwycięstwo sprawy. W 1941 roku, w więzieniu wiedział on: *„Stalin skręci kark Hitlerowi"*. A gdy Stalingrad odwrócił losy wojny, Thaelmann wiedział, że zbliża się dzień klęski niemieckiego faszyzmu — dzień wyzwolenia niemieckiego narodu.



Z więzienia w Bautzen, w styczniu 1944 roku, pisał o sobie Thaelmann w liście do jednego z towarzyszy:

„...Jako syn rewolucyjnej klasy — stałem się potem jej rewolucyjnym przywódcą. Moje życie i praca służyły tylko szczęściu niemieckiego ludu pracującego, moją wiedzę, siły i doświadczenie, moją działalność, — całą moją istotę oddałem walce o przyszłość Niemiec, o zwycięstwo socjalizmu, o wolność, o nowy rozkwit niemieckiego narodu".

Thaelmann nie doczekał się dnia wyzwolenia. Zamordowany bestialsko przez hitlerowców w Buchenwaldzie, w sierpniu 1944 roku, w przeddzień upadku niemieckiego faszyzmu — nie mógł już widzieć, jak na wschodzie Niemiec rodzi się to nowe i wielkie, o co walczył w ciągu całego swego życia.

*

Wielki, rewolucyjny przywódca stalinowskiej szkoły, wielki patriota i internacjonalista — Ernest Thaelmann żył i zginął dla sprawy socjalizmu, dla sprawy komunizmu, dla sprawy pokoju i przyjaźni między narodami. Syn hamburskiego robotnika — sam był robotnikiem, sam był „krwią z krwi, kością z kości" niemieckiego proletariatu. Kształtował się i rósł w bezkompromisowej walce z najzaciętszymi wrogami klasy robotniczej — z kapitalizmem, imperializmem, faszyzmem i stojącą na ich usługach socjalzdradą.

W okresie pierwszej wojny imperialistycznej i rewolucyjnych walk niemieckiego proletariatu po pierwszej wojnie światowej ukształtował się Ernest Thaelmann, jako nieubłagany bojownik sprawy wyzwolenia klasy robotniczej. Wyrósł na przywódcę komunistycznego. Imię jego okryło się sławą w okresie powstania robotników hamburskich, którego był duszą i organizatorem.

*

Imię Ernesta Thaelmanna związane jest nierozłącznie z dziejami Komunistycznej Partii Niemiec, jej walki o wprowadzenie narodu niemieckiego na nowe tory, tory socjalizmu. Jego walka, konsekwentna i nieubłagana walka z pozostałościami socjaldemokratyzmu w partii, z prawicowymi i sekciarskimi antypartyjnymi ugrupowaniami, doprowadziła do wykrystalizowania marksistowsko-leninowskiego oblicza partii.

Z tej walki — zrodził się — w 1925 roku nowy, rewolucyjny Komitet Centralny KPD na którego czele stał Thaelmann. W Komitecie tym — u boku Thaelmanna stał jego przyjaciel i współpracownik — Wilhelm Pieck.

Zasługą Thaelmanna i jego kierownictwa było przekształcenie Komunistycznej Partii Niemiec w potężną, masową rewolucyjną organizację niemieckiej klasy robotniczej. Zasługą Thaelmanna i jego kierownictwa było ukształtowanie partii w nieubłaganej walce z groźbą nowej wojny i z wrogami klasy robotniczej i niemieckiego narodu, który tę wojnę przygotowali: z junkierstwem, wielkim kapitałem, militaryzmem pruskim, szowinizmem, socjaldemokratyzmem i z rodzącym się faszyzmem.

*

Ernest Thaelmann, na długo jeszcze nim hitleryzm stał się realną siłą w Niemczech, dostrzegł niebezpieczeństwo faszyzmu. Na długo jeszcze, zanim Hitler doszedł do władzy, rzucił Thaelmann groźne ostrzeżenie: „Hitler — to wojna!" Pod tym hasłem thaelmannowski Komitet Centralny mobilizował masy do walki z faszyzmem, wzywając do jedności akcji. Thaelmannowski Komitet Centralny ukazywał źródła faszyzmu, ukazywał, jak za Stahlhelmem, za SS i SA stanęły najciemniejsze siły niemieckiej reakcji torując drogę Hitlerowi. Obcy kapitał, amerykański, angielski i francuski w sojuszu z niemieckimi monopolami i junkierstwem, w sojuszu z socjaldemokracją — przygotowywał wojnę przeciw krajowi zwycięskiej socjalistycznej rewolucji. A pierwszym etapem tej wojny miało być zdławienie niemieckich sił rewolucyjnych.

Thaelmann był duszą walki przeciw faszyzmowi i wojnie. KPD pod jego kierownictwem walczyła o jedność klasy robotniczej, demaskowała zdradę przywódców socjaldemokracji, torujących drogę faszyzmowi i wojnie.

Kiedy w wyborach prezydenckich KPD wysunęła kandydaturę Thaelmanna — socjalzdrajcy dwukrotnie, w 1925 i 1932 roku rzucili hasło głosowania przeciwko robotnikowi z Hamburga — za junkrem pruskim — Hindenburgiem. Thaelmann w zaciętej walce z socjalzdradą — walczył o realizację jednolitego frontu, który mógłby jeszcze w ostatniej chwili uratować kraj przed faszyzmem. Lecz wodzowie socjaldemokracji nie dopuścili do jedności akcji — aby dopuścić faszyzm do władzy. Dopełnieniem ogromu zdrady niemieckiej socjaldemokracji było oświadczenie przewodniczącego frakcji SPD w parlamencie Otto Welsa, który na pierwszym posiedzeniu po dojściu do władzy Hitlera — w imieniu SPD ogłosił pełne poparcie dla faszystowskiej polityki — polityki wojny i zbrodni.

Wtedy, kiedy przywódcy SPD kapitulowali przed Hitlerem i szukali współpracy z nim, przywódcy KPD, a przede wszystkim Thaelmann zostali już uwięzieni przez hitlerowców. Dziesiątki tysięcy niemieckich komunistów bestialsko wymordował faszyzm. Ale nawet hitlerowcy nie odważyli się przez wiele lat zamordować Thaelmanna. Wielkiego rewolucjonisty broniła bowiem nie tylko miłość niemieckiej klasy robotniczej, ale i potężna fala solidarności, która obiegła wszystkie kraje i która pod hasłem „uwolnić Thaelmanna!" mobilizowała masy ludowe do walki przeciw faszyzmowi.

*

Wierny idei Lenina i Stalina — Thaelmann głęboko kochał Związek Radziecki — ostoję socjalizmu, pokoju i wolności i nieustannie szerzył miłość do kraju socjalizmu w niemieckiej klasie robotniczej. W 1932 roku mówił do robotników niemieckich: *„Cała polityka Związku Radzieckiego jest polityką pokoju. Nigdy tak, jak dziś nie mieliśmy możności pokazania szerokim masom i również masom socjaldemokratycznych robotników, roli Związku Radzieckiego jako szańca pokoju".*

Wierzył w zwycięstwo socjalizmu na całym świecie. Ta głęboka wiara przebijała z jego — wypowiedzianych na krótko przed aresztowaniem słów: *„Jeśli imperialiści poważą się na atak przeciw Związkowi Radzieckiemu, to muszą się liczyć z tym, że równocześnie z tym atakiem w poszczególnych krajach kapitalistycznych wybije śmiertelna godzina dla kapitalizmu."*

*

W Niemieckiej Republice Demokratycznej realizowany jest testament Thaelmanna. Jedność klasy robotniczej, o którą walczył całe życie — stała się faktem. Socjalistyczna Partia Jedności, pod wodzą wypróbowanego współtowarzysza Thaelmanna i jego następcy — Wilhelma Piecka — przejęła najlepsze. rewolucyjne tradycje niemieckiej klasy robotniczej. Tradycje, których Thaelmann był żywym symbolem.

Zbudowane zostało po raz pierwszy w dziejach narodu niemieckiego, dzięki zwycięstwu ZSRR, demokratyczne państwo, miłujące pokój, służące ludowi przepojone głęboką miłością do kraju socjalizmu, związane przyjaźnią z Polską i krajami demokracji ludowej. W NRD otwarte zostały szeroko wrota do lepszej przyszłości narodu niemieckiego, do takiej przyszłości, dla której żył i zginął Ernest Thaelmann.

Testament Thaelmanna nie został wykonany jeszcze dla całych Niemiec. Te same siły, przeciw którym walczył całe swe życie Thaelmann, dziś znowu rządzą w Trizonii. Dziś znowu obcy kapitał w sojuszu z niemieckimi monopolistami i junkrami, przy poparciu schumacherowskiego kierownictwa SPD przekształcić chce Niemcy w bazę agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu, Polsce i krajom obozu pokoju.

Budując pokojowe państwo w Niemieckiej Republice Demokratycznej, walcząc o zjednoczenie Niemiec przeciw amerykańskim podżegaczom wojennym, walcząc o przyjaźń i pokojową współpracę ze Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami obozu pokoju, realizuje dzisiaj niemiecka klasa robotnicza testament wielkiego patrioty i internacjonalisty, wielkiego rewolucjonisty, robotnika z Hamburga — Ernesta Thaelmanna.

Naród polski widzi w tych wszystkich, którzy realizują w Niemczech testament Thaelmanna, którzy walczą o zjednoczone, demokratyczne Niemcy, bojowników wielkiej sprawy pokoju i przyjaźni między narodami. W sercu Europy gdzie imperialiści, remilitaryzując Trizonię, chcą stworzyć ognisko nowej wojny światowej — imię Thaelmanna jest zawołaniem dla milionów, by nie ustawały w walce o demilitaryzację, jedność Niemiec, o pokój.

Potężna demonstracja robotnicza w Iranie

Wojsko irańskie strzela do kobiet i dzieci

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że olbrzymia rafineria nafty w Abadanie, należąca do Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego została w niedzielę zamknięta.

Poczynając od soboty rafinerię w Abadanie otoczyły pikiety strajkujących robotników. Demonstracje robotnicze trwają mimo represji ze strony policji i wojska.

W sobotę wybuchły nowe rozruchy w mieście Ispahan, gdzie policja strzelała do manifestantów zabijając jednego robotnika i raniąc wiele osób. Zginął również jeden policjant.

Po nowej interwencji ambasadora brytyjskiego w Teheranie Shepherda obie Izby parlamentu irańskiego zatwierdziły dekret wprowadzający w zagłębiu naftowym stan wojenny.

Według relacji korespondenta agencji Reutera, koła teherańskie oceniają sytuację w zagłębiu naftowym jako coraz poważniejszą. Represje nie zdołały zahamować akcji robotników irańskich.

TEL AVIV (PAP). Dziennik irański „Atesz", donosi:

12 kwietnia w następstwie ogólnego niezadowolenia, które wzmogło się w związku z aresztowaniem kilku osób, przed gmachem urzędu gubernatora generalnego w Abadanie zebrało się wielu strajkujących robotników. Ich liczba stopniowo wzrastała. Żołnierze usiłowali rozpędzić tłum, ale zgromadzeni stawili opór. Wskutek otwarcia ognia do tłumu kilka osób zostało rannych. Na wiadomość o tych wydarzeniach 30 tysięcy robotników wyruszyło do centrum miasta. Doszło do nowych starć, podczas których zabitych zostało 2 Anglików, a 6 Irańczyków i 1 Anglik odnieśli rany.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Teheranu za prasą irańską, że do krwawych wydarzeń w Bender Maszur doszło na tle protestu ludności przeciwko nadesłaniu licznych oddziałów wojskowych. W tłumie manifestantów znajdowały się kobiety i dzieci. Mimo to żołnierze otworzyli ogień. Wiele osób odniosło rany.

Robotnicy włoscy protestują na zjeździe w Turynie przeciwko zbrojeniom i wyzyskowi

Strajki kolejarzy i robotników przemysłu mechanicznego

(d) RZYM (PAP). W Turynie rozpoczął się zjazd zwołany przez Włoską Konfederację Pracy na znak protestu przeciwko wyzyskowi robotników. W zjeździe bierze udział 500 delegatów z całych Włoch, reprezentujących wszystkie gałęzie przemysłu.

Sekretarz Włoskiej Konfederacji Pracy Bitossi wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że przemysłowcy chcą zwiększyć produkcję i zyski, nie inwestując nowych kapitałów i nie zwiększając ilości zatrudnionych robotników. Program ten — powiedział Bitossi — staje się specjalnie groźny w chwili obecnej na skutek zbrojeń i kolonizacji włoskiej gospodarki przez kapitał amerykański.

Delegaci wysunęli wobec pracodawców żądanie nowych inwestycji w celu podniesienia poziomu technicznego zakładów pracy, zatrudnienia większej liczby robotników i dopuszczania przedstawicieli robotników do kontroli nad produkcją.

*

(d) RZYM (PAP). Na terenie całej Sardynii odbył się 10-minutowy strajk kolejarzy. Ruch został sparaliżowany na całej wyspie. W strajku tym pracownicy kolejowi zaprotestowali przeciwko odmowie przyznania im dodatku chorobowego, którego od dłuższego czasu się domagają.

W Sesto san Giovanni 54 tys. robotników na znak protestu przeciw likwidacyjnej polityce przemysłowej rządu, która już doprowadziła do unieruchomienia poważnej części włoskiego przemysłu mechanicznego i do poważnego bezrobocia, przerwali pracę na półtorej godziny.

Festiwal Muzyki Polskiej na Wybrzeżu i Śląsku

(f) W dalszym ciągu z terenu całego kraju nadchodzą sprawozdania z przebiegu otwarcia Festiwalu Muzyki Polskiej.

W hali stoczni gdyńskiej wobec ok. 2 tys. słuchaczy, głównie robotników oraz marynarzy floty handlowej i wojennej wystąpiła z koncertem, zorganizowana niedawno, orkiestra symfoniczna stoczni gdyńskiej pod dyr. J. Wrońskiego. W koncercie wzięło udział 6 chórów związkowych, działających na terenie miasta, które wystąpiły z pieśniami masowymi.

Nie brakło również występów muzyczno-wokalnych na wsiach. I tak na przykład: w pow. starogardzkim we wsi Zblewo wystąpił chór mieszany „Lutnia" pod dyrekcją Dudzińskiego — rolnika oraz ludowa chłopska kapela dęta. Kapela ta powstała przed 38 laty w okresie wielkiego ucisku zaborcy.

„Doczekaliśmy się chwili — powiedział na otwarciu Festiwalu w Starogardzie ob. Burczyk — kolejarz, założyciel zespołu „Lutnia" — kiedy Państwo otoczyło szeroką opieką nasze zespoły chóralne. Nigdy jeszcze pieśń masowa nie rozpowszechniała się tak wspaniale, jak w Polsce Ludowej".

*

Festiwal Muzyki Polskiej na Śląsku rozpoczął się uroczystym koncertem orkiestry Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

Podczas przerwy w koncercie wręczono nagrodę muzyczną miasta Katowic na rok 1951 — dyrektorowi pierwszego w Polsce Liceum Muzycznego, Józefowi Powroźniakowi, wybitnemu pedagogowi, kompozytorowi i organizatorowi życia muzycznego na Śląsku.

W 97,2 proc. wykonano już plan kontraktacji buraków cukrowych

Pomyślnie przebiega kontraktowanie rzepaku jarego, tytoniu i ziemniaków przemysłowych

(f) Pracownicy zakładów przemysłu rolnego i spożywczego przeprowadzają obecnie wśród plantatorów kontraktację buraków cukrowych, rzepaku jarego, ziemniaków przemysłowych, tytoniu oraz ziół leczniczych. W br. akcja ta prowadzona jest z udziałem ZSCh, spółdzielni gminnych, i służby rolnej rad narodowych. Państwo przyznało w br. plantatorom wiele udogodnień oraz ustaliło na niektóre rośliny wyższe niż w ub. r. ceny i premie.

Szczególnie pomyślnie przebiega kontraktacja buraków cukrowych, której plan jest już wykonany w 97,2 proc.

Również kontraktacja rzepaku jarego, rozwija się sprawnie. W br. cena płacona plantatorowi rzepaku została podniesiona o 10 proc., a za przekroczenie planów o 1 q ponad zadeklarowaną ilość wypłacana jest premia w wysokości 5 proc.

Szczególną troską otoczyło państwo w br plantatorów tytoniu. We wszystkich większych skupiskach uprawy tej rośliny zbudowane będą zbiorowe suszarnie tytoniu, które ułatwią plantatorom pracę przy przygotowywaniu surowca do sprzedaży.

Po raz pierwszy w br. do kontraktowania tytoniu przystąpili chłopi z woj. zielonogórskiego, gdzie przeprowadza się na szeroką skalę próby aklimatyzacji tej rośliny.

Zakończenie kontraktacji ziemniaków przemysłowych — gorzelnianych i krochmalnianych, przewiduje się w najbliższym czasie.

Nowe metody pracy w kolejnictwie zwiększają punktualność pociągów – likwidują zbędne postoje wagonów

(f) Na bardziej ruchliwych liniach kolejowych PKP wprowadzono ostatnio nową, opartą na doświadczeniach radzieckich metodę pracy, nazywaną „dyspeczingiem liniowym". Metoda ta wprowadza instytucję dyspozytorów odcinkowych, tj. specjalnych pracowników, którzy kierują ruchem pociągów na całej długości odcinka. Dyspozytor odcinkowy zaopatrzony jest w specjalną aparaturę, dzięki której może w każdej chwili porozumiewać się ze wszystkimi stacjami nadzorowanej przez siebie linii. Dzięki temu, posiada on dokładne dane o wszystkich biegnących na całej długości odcinka pociągach. Dyspozytor wydaje zarządzenia dyżurnym ruchu poszczególnych stacji odnośnie kierowania poszczególnych pociągów, dbając o to, aby nie powstawały zatory na linii oraz likwidując niepotrzebne przestoje.

Już w pierwszym okresie pracy dyspozytorów odcinkowych, punktualność wszystkich pociągów na najbardziej uczęszczanych liniach podniosła się przeciętnie o 25 proc.

W najbliższym czasie Biuro Techniki Ministerstwa Kolei zamierza powołać do życia instytucję dyspozytorów węzłowych.

Próby pracy dyspozytora węzłowego przeprowadzone w roku ub. wykazały, że dzięki tej nowej metodzie będzie można znacznie zmniejszyć postoje wagonów.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI. (Karasia 2) — poniedziałek 16.4 — nieczynny, wtorek 17.4. — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY. (Foksal 16) — poniedziałek 16.4 — nieczynny, wtorek 17.4. — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY. (Pl. Teatralny) — poniedziałek 16.4. — „Tysiąc walecznych" — godz. 19, wtorek 17.4 — nieczynny.

TEATR NOWY. (Puławska 39) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4 — „Pygmalion" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY. (Zamojskiego 20) — poniedziałek 16.4 — „Pan Geldhab" — godz. 19, wtorek 17.4. — Próba generalna sztuki G. B. Shawa — „Szczygli zaułek" — nieczynny.

TEATR SYRENA. (Litewska 3) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4 — „Panie Dobrodzieju" — godz. 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO. (Królewska 13) — poniedziałek 16.4 — nieczynny, wtorek 17.4 — „Ludzie dobrej woli" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY. (Mokotowska 13) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4. — „Wieczór trzech króli" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY. (Szwedzka 2-4) — poniedziałek 16.4 — nieczynny, wtorek 17.4. — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — poniedziałek 16.4 — nieczynny, wtorek 17.4 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15.

TEATR LALEK „GULIWER" (Marszałkowska 81-b) — poniedziałek 16.4 — nieczynny, wtorek 17.4 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17.

TEATR DZIECI „GNOM" (Szwedzka 20) — poniedziałek 16.4 — nieczynny, wtorek 17.4. — „Paluszka", przedstawienie zamknięte.

TEATR „GROTESKA" (Sienna 16) — poniedziałek 16.4. — „Nowe szaty króla" — godz. 14, wtorek 17.4. — „Nowe szaty króla" — godz. 16 i 19.

*

CYRK NR. 3 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — początek przedstawień codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA. (Puławska 19) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4. — „Ucieczka z niewoli" — prod. bułgarska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19 i 21.

PRAHA. (Jagiellońska 24-26) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4. — „Gęsiarek Matyi" — prod. węgierska — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20.

PALLADIUM. (Kniewskiego 9) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4. — „Sława sportowa" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

ATLANTIC. (Rutkowskiego 33) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4. — „Zapora" — prod. CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. Dod. Świat młodych.

STOLICA. (Narbutta) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4. — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20.

OCHOTA. (Grójecka 65) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4. — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20.

W — Z. (Al. Świerczewskiego) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4. — „Statek Derbent" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. Wilk i niedźwiadki.

1 MAJ. (Podskarbińska 8) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4 — „Wielka łuna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

SYRENA. (Inżynierska 2) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4. — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

TĘCZA (Suzina 4) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4. — „Dzielny Gaczi" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. Jedwab naturalny i Świat młodych 5/50.

POLONIA. (Marszałkowska 56) — poniedziałek 16.4 i wtorek 17.4 — „Diabelska grań" — prod. SR — dozw. od 12 lat — godz. 14, 16, 18, 20.

LOTNIK. (Powstańców 1) — poniedziałek 16.4 — nieczynne, wtorek 17.4 — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19. Dod. Przegląd kulturalny 1/51.

RADIO

WTOREK, DNIA 17 KWIETNIA

Program I na fali 1322 m

Program dnia 6.00, 15.25, na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.03, 11.57. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.50.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 Wszechnica Radiowa. 7.00 Koncert poranny. 8.05 Audycja szkolna „U nas i na świecie". 8.55 Aud. szkolna dla klas licealnych „Seweryn Goszczyński" — słuchow., 9.15 Polska pieśń masowa. 9.20 Muzyka i aktualności. 9.50 „Rok 1794" — fragm. pow. Wł. Reymonta. 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Rozrywkowa muzyka radziecka. 10.50 Informacje. 10.55 Aud. dla klas I — II „Jak instrumenty muzyczne naśladują głosy zwierząt i ptaków". 11.15 Koncert solistów. 11.30 „Głos mają kobiety". 12.15 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Przerwa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.20 „Z życia ZSRR". 16.35 Kompozytor Tygodnia — Fryderyk Chopin. 17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.20 Z kraju i ze świata. 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań pokoju". 18.00 Skrzynka metodyczna Wszechnicy Radiowej. 18.10 Koncert pod dyr. Rachonia. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Utwory skrzypcowe. 19.10 Koncert symfoniczny w ramach FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ. 20.20 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 20.45 Audycja literacka. 21.35 Polska pieśń masowa. 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.00 Aud. z cyklu: „Kwartety Beethovena". 22.30 Gra Ork. Tan. pod dyr. Cajmera. 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m

Program dnia 6.45, 13.25, na jutro 23.55. Sygnał czasu 5.03. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.05.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.15 Polskie melodie ludowe. 6.50 Pieśni masowe. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Koncert poranny. 8.00 Przerwa. 13.30 Aud. dla klas I — II. 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie". 14.10 Utwory skrzypcowe kompozytorów polskich. 14.30 Aud. dla klas licealnych. 14.50 Koncert pod dyr. Wiernika. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Utwory kompozytorów francuskich. 16.10 Recenzja miesięcznika „Horyzonty techniki", 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Walce. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert z cyklu: „Młode talenty przed mikrofonem PR". 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 18.00 Utwory Mozarta. 18.20 „Głos mają kobiety" 18.35 Drobne utwory wiolonczelowe i wokalne. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert pod dyr. Tarskiego. 20.20 Koncert w ramach „FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ". 21.45 Muzyka i aktualności 22.25 Gra Ork. Tan. pod dyr. Cajmera. 23.00 Fragm. z oper. 0.02 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Komitet

Nakładem R. S. W. „Prasa"

Redakcja: Warszawa Dom Słowa Polskiego Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej) Telefony: Redaktor Naczelny 1-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-39 Dział partyjny 7-34-34 Dział krajowy 8-65-24 Dział zagraniczny [illegible] Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-26 Dział [illegible] interwencji 8-05-22 Dział miejski 8-71-82

Centrala 7-01-21 7-01-22 8-51-04 8-57-62 8-82-28

Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techniczny 7-01-21 Sekretariat 8-82-28

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12 centrala telefoniczna [illegible] 22 23 [illegible]

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 16 i Plac 3-ch Krzyży 16

Prenumerata miesięczna z kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa [illegible] na adres partyjny 2 zł [illegible] gr, zagraniczna 9 zł

Konto PKO — Nr 1-14008

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres

Administracja: Warszawa ul. Kniewskiego 9 tel. 8-29-84

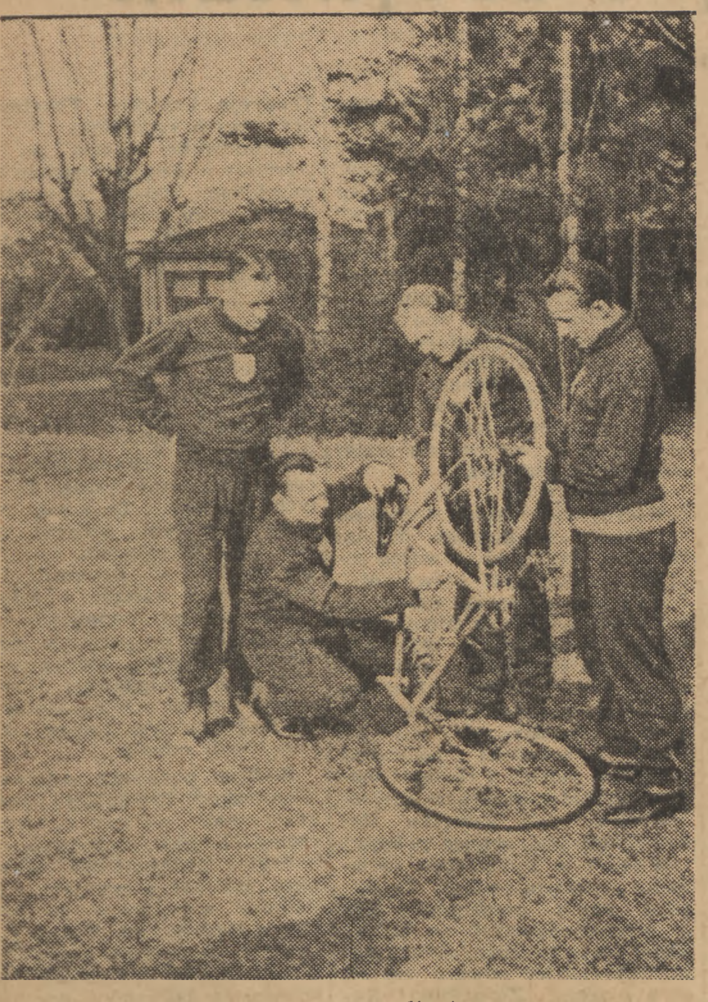
Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony 7-38-05 i 7-36-41

Zakłady Graficzne Wydawn. Dom Słowa Polskiego

3 2-B-27856

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Z obozu w Polanicy



Na obozie w Polanicy przygotowywali się polscy kolarze do Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i Rudeho Prava". Na zdjęciu: Kapiak, Siemiński, Rzeźnicki i Wójcik sprawdzają ustawienie koła przed treningiem

Foto SEKO — WAF

IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU" i „RUDEHO PRAVA"

Sylwetki reprezentantów Polski

Józef Kapiak

Józef Kapiak (CWKS) to kolarz, który odnosił już niejednokrotnie sukcesy przed wojną. Ma on obecnie 36 lat. Jest synem robotnika. Centralny Wojskowy Klub Sportowy, którego Kapiak jest członkiem, wykorzystując jego długoletnie doświadczenie zawodnicze i wyszkolenie teoretyczne, zatrudnia go w charakterze trenera w sekcji kolarskiej.

Kapiak startował w Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" w 1948 i 1949 roku.

W 1948 roku zajął on w klasyfikacji indywidualnej na trasie Praga—Warszawa trzecie miejsce (jako pierwszy z Polaków), zbierając zasłużone pochwały za swą ambitną i doskonałą jazdę.

Kapiak startował we wszystkich wyścigach Dokoła Polski oraz we wszystkich większych imprezach krajowych. Zawodnik ten posiada doskonałą technikę i taktykę jazdy, będąc równie dobrym na terenach płaskich jak i górzystych. (d)

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym w grach podwójnych

ŁÓDŹ. — Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym w grach podwójnych, przyniosły sukces zawodnikom łódzkim, którzy w grze mieszanej i grze podwójnej kobiet zdobyli mistrzowskie tytuły.

W grze podwójnej mężczyzn mistrzostwo Polski zdobyła para Zawisza—Dębowski (Warszawa) przed Kuglerem i Jagodzińskim również z Warszawy. W grze mieszanej mistrzami zostali Heinrichowa i Krzysik (Łódź).

W grze podwójnej kobiet bezkonkurencyjna okazała się para łódzka Heinrichowa — Szachówna.

Rekord pływacki sztafety CWKS

W pływalni Młodzieżowego Domu Kultury odbyły się towarzyskie zawody pływackie między Kolejarzem Warszawa, a Kolejarzem Poznań, zakończone zwycięstwem Kolejarza Warszawa 110:96.

W ramach tych zawodów, płynąca poza konkursem sztafeta CWKS w składzie Korolkiewicz, Paluch, Wilkoszewski, Zelman, Kociszewski, ustanowiła rekord Polski na dystansie 5x50 m st. dow. Czas 2:32.2 jest o 1.7 sek. lepszy od poprzedniego rekordu w tej konkurencji.

Jednodniowa jazda konkursowa samochodów osobowych

W niedzielę odbyła się w Warszawie jednodniowa jazda konkursowa dla samochodów osobowych kat. II.

W jeździe wzięło udział 71 kierowców, w tym 5 kobiet, wśród których wyróżniła się Emilia Bielińska z PPK Ruch na „Skodzie".

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

Kat. I do 1200 ccm — Górecki, Min. Ośw., na „Skodzie";

Kat. Ia — Truszczyński PPK Ruch na „Skodzie";

Kat. II do 2200 ccm — Komuszko, Min. Ośw., „Pobieda";

Kat. III ponad 2200 ccm — Lech, Min. Ośw., „Chevrolet".

Zespołowo pierwsze miejsce zajął Bank Rolny przed PPK Ruch I.

Liga szczypiorniaka

W I Lidze szczypiorniaka uzyskano następujące wyniki:

Kolejarz Tarnowskie Góry — Włókniarz Łódź 2:3 (1:2), Ogniwo Kraków — Kolejarz Gniezno 7:4 (3:3), Budowlani Chorzów — AZS Katowice 11:10 (5:9), Budowlani Opole — Spójnia Katowice 13:8 (7:4).

W tabeli prowadzą Budowlani Chorzów przed Budowlanymi Opole i Włókniarzem Łódź.

W II Lidze szczypiorniaka rozegrano następujące spotkania:

Unia Kraków — Włókniarz Kraków 9:2 (4:1), AZS Wrocław — Kolejarz Opole 12:4 (5:1), Kolejarz Bydgoszcz — Stal Kuźnia Raciborska 9:4 (4:3), Stal Siemianowice — Górnik Siemianowice 4:7 (4:3).

W tabeli prowadzi Stal Kuźnia Raciborska przed Unią Kraków i Kolejarzem Opole.

Pierwszy dzień Biegów Narodowych wykazał dalszy wzrost umasowienia kultury fizycznej

W niedzielę 15 bm. rozpoczęły się w całej Polsce Biegi Narodowe. Biegi Narodowe są ważną próbą sprawności fizycznej społeczeństwa, są sprawdzianem dojrzałości organizacyjnej naszego aktywu sportowego. Są one również jedną z najważniejszych prób na odznakę SPO, która jest treścią i podstawą umasowienia kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Ze wszystkich stron kraju napływają meldunki o masowym i entuzjastycznym udziale w biegach setek tysięcy młodzieży i starszych, kobiet i mężczyzn. Wszędzi biegi miały bardzo uroczysty charakter i stały się radosnym świętem naszej ludowej kultury fizycznej. Boiska i stadiony były udekorowane flagami i transparentami, przed startem odbywały się barwne defilady uczestników, a licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała startujących. Przeważająca większość uczestników zdała normy na odznakę SPO.

W Warszawie w biegach startowało 10.889 osób, normy na SPO zdobyło 9.203 osoby. Biegi odbyły się w 10 punktach miasta osobno dla poszczególnych zrzeszeń sportowych i młodzieży szkolnej. Najliczniej stanęła na starcie młodzież stołecznych szkół ogólnokształcących i zawodowych, która w liczbie ok. 2.200 uczniów i uczennic startowała w parku szkolnym. Około 90 proc. młodzieży zdobyło normy SPO.

W Warszawie najlepszy czas w konkurencji kobiet (500 m) uzyskała mistrzyni Polski Milewska z gimnazjum im. Żmichowskiej — 1:29.9 min. W konkurencji mężczyzn najlepszy czas miał Dudek ze Spójni — 2:40,3 min.

*

W woj. warszawskim pierwszy termin biegów zgromadził na starcie ogółem 32.854 osoby, tj. 70 proc. zaplanowanej liczby startujących w Biegach Narodowych na rok 1951. Normy na SPO zdało 22.232 osoby. Kobiet startowało ogółem 11.784. Należy podkreślić, że powiaty makowski, pułtuski, płoński, ciechanowski i mławski przekroczyły zaplanowane liczby uczestników biegów na r. b.

*

W Szczecinie biegi odbyły się w 8 punktach miasta. Największą liczbę uczestników zgromadził start młodzieży szkół ogólnokształcących i zawodowych, który odbył się na Jasnych Błoniach. Ogółem startowało tu 2.748 młodzieży. Najlepsze przygotowanie wykazali uczniowie Szkoły Morskiej. Najlepszy czas na dystansie 1000 m uzyskał Kurant 2:38 min. Ogółem w Szczecinie startowało 5.320 osób, w tym ok. 2 tysiące kobiet. Wymagane normy SPO zdało ok. 70 proc. startujących.

*

W Łodzi biegi odbyły się na 28 boiskach sportowych miasta. Ogółem startowało 14.620 uczestników, w tym 4.848 kobiet. Normy na SPO wypełniło 11.767 osób. Najliczniejszy udział w biegach wzięła młodzież robotnicza ze szkół zawodowych.

W woj. łódzkim startowało ponad 30 tysięcy osób, w tym ok. 8 tysięcy kobiet. Normy na SPO zdało 25.102 osoby. W ilości uczestników wyróżniły się powiaty łaski i piotrkowski.

*

Poznań przekroczył zaplanowaną liczbę uczestników biegu. Na 8 tysięcy zaplanowanej liczby startujących, startowało w biegach 9.721 osób, w tym 2.877 kobiet. 8.075 osób zdobyło normy na SPO. Najlepszy czas w konkurencji męskiej na 1000 m miał Kwieciński ze Stali 2:46,9 min., wśród kobiet — Wojdanówna AZS 1:24,5 min..

M. in. startował inicjator sportowych brygad produkcyjnych wicemistrz Polski w łucznictwie Walewski, który biegiem tym zakończył swoje próby na odznakę SPO.

Wśród miast prowincjonalnych wyróżnił się Kalisz, gdzie startowało ok. 4.200 osób. Ogółem w 26 powiatach startowało 43.529 osób, tj. 90 proc. zaplanowanej liczby na cały okres biegów — do 25. IV.

*

W Olsztynie startowało 2.416 osób, w tym 826 kobiet. Biegi odbyły się w 4 punktach miasta. W woj. olsztyńskim startowało ponad 16 tysięcy osób, w tym ok. 11 tysięcy członków ludowych zespołów sportowych.

*

W 57 punktach startowych w miastach oraz w 115 punktach startowych w gminach woj. krakowskiego wzięło udział w biegach ok. 40 tysięcy uczestników, w tym ponad 12 tysięcy kobiet. W Krakowie licznym udziałem wyróżniły się zrzeszenia Gwardia, Włókniarz, AZS i Spójnia. Uroczystość otwarcia biegów w Krakowie odbyła się na stadionie OWKS.

*

W woj. białostockim na starcie biegów stanęło 13.281 osób, w tym 4.016 kobiet. Normy na SPO uzyskało ok. 12 tysięcy osób. W Białymstoku startowało ponad 3 tysiące osób, w tym prawie połowa kobiet. Większość startujących stanowiła młodzież i członkowie związków zawodowych. W północnych powiatach województwa z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych, biegi zostały przerwane.

*

Ponad 20 tysięcy osób wzięło udział w Biegach Narodowych na terenie woj. kieleckiego. Szczególnie imponująco wypadły biegi w Radomiu, gdzie startowało ok. 4 tysiące osób. W Kielcach było ponad 1.600 startujących, w Końskich — ponad 1.500 osób. W wielu miejscowościach biegi odbędą się w następnym terminie.

*

W Częstochowie liczba startujących wyniosła 3.015 osób, a na terenie powiatu ok. 2 tysiące osób, w tym większość członków fabrycznych kół sportowych i młodzieży wiejskiej. Normy na odznakę SPO zdobyły w Częstochowie 2.362 osoby, a na terenie powiatu ok. 1.600 osób.

*

Według pierwszych meldunków otrzymanych z 11 miast powiatowych i 38 gmin Lubelszczyzny, w biegach startowało 17.559 osób. Minima na SPO zdobyło ok. 70 proc. uczestników.

*

Na Śląsku Biegi Narodowe stały pod znakiem licznego udziału młodzieży szkolnej. Koło sportowe huty „Baildon" wystawiło do biegów 584 osoby na ogólną liczbę 637 członków koła. Śląskie techniczne zakłady naukowe wystawiły do biegu 1.770 uczestników. Meldunki z innych miast Śląska świadczą o wyjątkowo licznym udziale w biegach.

*

W Bydgoszczy w 3 punktach miasta startowało ponad 5 tysięcy osób. Większość wykazała dobre przygotowanie i zdobyła normy SPO. W Toruniu startowało 3.800 osób, w tym 700 członków AZS.

CWKS i Ogniwo Kraków nie oddały prowadzenia w tabeli

Pierwszy sukces Włókniarza Łódź

W czwartej rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi, niespodzianką było zwycięstwo zajmującego ostatnie miejsce w tabeli Włókniarza Łódź nad niedawnym leaderem Włókniarzem Kraków. W pozostałych meczach na ogół oczekiwano właśnie takich wyników, jakie osiągnięto na boiskach.

W rezultacie niedzielnych rozgrywek, dwa pierwsze miejsca w tabeli zajmują w dalszym ciągu CWKS i Ogniwo Kraków, trzecie miejsce zajął Górnik Radlin. Najwięcej zmian nastąpiło w środku tabeli. Unia Chorzów z 10 miejsca przesunęła się na 8, a jej miejsce zajęło pokonane przez nią Ogniwo Bytom. Na końcu tabeli zamienili ze sobą dwie ostatnie pozycje Włókniarz Łódź z Gwardią Szczecin. Ta ostatnia drużyna nie zdobyła dotąd ani jednego punktu.

GWARDIA (KR) — KOLEJARZ (W) 0:0

Bezbramkowy wynik meczu Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa) przyjęty chłodno przez 18-tysięczną widownię, odpowiada przebiegowi gry. Na nic nie zdały się zapowiedzi i „pogróżki" miejscowych kibiców o rewanżu za porażkę 0:7, poniesioną przez Kolejarza w ubiegłym sezonie w Krakowie, jak również nie spełniły się nadzieje Gwardii wykazania wynikiem cyfrowym powrotu do zeszłorocznej formy.

Zawody mimo, że rozegrane w dobrym tempie i korzystnych warunkach atmosferycznych, cechował brak bojowości i wykończenia akcji podbramkowych. W sumie przez cały mecz, obaj bramkarze interweniowali zaledwie kilkanaście razy, w tym Jurowicz miał 5 — 6 strzałów bezpośrednich na bramkę. Więcej miał do roboty Borucz przed przerwą, a pod koniec meczu, obronił trudną piłkę strzeloną z odległości kilku metrów.

Oba napady grały anemicznie. Natrafiwszy na szczelną blokadę pod bramką, napastnicy nie potrafili zmienić taktyki i rozwinąć gry skrzydłami, lecz z uporem dreptali pośrodku boiska, oczywiście bezskutecznie, bez możności wyrobienia pozycji strzałowej.

W napadzie Kolejarza najprzytomniej grał Szularz, który miał przebłyski gry zespołowej, lecz również unikał strzelania względnie chciał z piłką wjechać w bramkę. Łącz nie zadowolił i wykazał braki techniczne, polegające na nieumiejętności bezpośredniego zagrywania piłką. Każde przejmowanie przez niego piłki przy ziemi, musi poprzedzać ceremoniał obgrywania samego siebie. Z reguły kończyło się to utratą piłki. Poza tym nie walczył o piłkę. Wesołowski miał swój słaby dzień, nie udawało mu się sforsować obrońców Gwardii. Popiołek grał raczej na tyłach, a Kobylański był stanowczo za słaby, zwłaszcza, że nie umie strzelać z obu nóg. Formacje obronne Kolejarza zagrały na poziomie. Jaźnicki był nawet lepszy niż w poprzednich meczach.

W Gwardii trio obronne grało bez zarzutu. Dobrze wypadła pomoc ze Szczurkiem na czele, który wspaniale wykładał piłki swoim napastnikom. Jedynie napad pod bramką za długo kombinował, choć strzelał więcej niż napad gospodarzy. Pod koniec meczu Gwardia uzyskała przewagę, opanowała pole, spychając gospodarzy do obrony. Jednakże gwardzistom nie udało się rozstrzygnąć meczu na swoją korzyść.

Obie drużyny nie wykorzystały kilku dobrych pozycji.

Zawody prowadził dobrze ob. Orliński z Katowic.

(Ltn)

WŁÓKNIARZ (Ł) — WŁÓKNIARZ (Kr) 4:2 (1:2)

Pierwsza połowa meczu stała pod znakiem ostrych i niebezpiecznych ataków Włókniarza krakowskiego, które przyniosły mu prowadzenie 2:1. Zwycięstwo drużyny łódzkiej jest zasługą bardzo dobrych linii defensywnych z Baranem i Włodarczykiem w obronie na czele. Wyrównującą bramkę dla gospodarzy zdobył Baran z odległości ok 50 m.

Drużyna krakowska była lepiej wyszkolona technicznie, zwłaszcza w linii ataku, gdzie najlepszym graczem był Bożek.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Hogendorf 2, Baran i Gustowski, dla pokonanych — Browarski i Bożek.

Widzów 20 tys.

OGNIWO (Kr) — BUDOWLANI (Ch) 3:0 (2:0)

Wysokie zwycięstwo zawdzięcza drużyna krakowska bardzo słabej grze obrony przeciwnika (Janda, Karmański). Mimo znacznej przewagi w polu, jaką Budowlani mieli po stracie dwóch bramek, drużyna gospodarzy, grając dobrze taktycznie potrafiła utrzymać wynik — a po wyrównanej grze po przerwie — zdobyć pod koniec meczu trzecią bramkę przez Rajtara.

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Gędłek w obronie, Kaszuba w pomocy, oraz Rajtar i Kuczyński w napadzie. U pokonanych pełnowartościowymi zawodnikami byli jedynie: bramkarz Janik i Spodzieja.

Widzów ponad 20 tys.

UNIA — OGNIWO (B) 1:0 (1:0)

Po bardzo słabej grze obydwu zespołów, Unia zwyciężyła Ogniwo Bytom 1:0 (1:0), uzyskując bramkę ze strzału Cieślika, który przytomnie wykorzystał niefortunne podanie obrońcy Kubiaka do Koczapskiego.

W obydwu drużynach zupełnie zawiodły formacje ofensywne. W Unii najlepszymi graczami byli Cebula, Bartyla oraz Wyrobek. W 20 minucie zszedł z boiska po kontuzji bramkarz Ogniwa Skromny. W Ogniwie wyróżnili się Cichoń, Narloch i Wiśniewski.

Widzów 25 tys.

GÓRNIK (R) — GWARDIA (Szcz.) 3:0 (1:0)

Po raz pierwszy w barwach Gwardii grał były zawodnik krakowskiej Garbarni Tyranowski (na pomocy), który był jednym z najlepszych graczy drużyny gospodarzy. Oprócz niego wyróżnili się Stachecki na obronie i Opitz w ataku. W Górniku na wyróżnienie zasługuje Seget na lewym skrzydle, który był najlepszym zawodnikiem na boisku. Dobrze zagrał też Węglorz na prawym łączniku oraz cała linia pomocy.

Gra w pierwszej połowie stała na dobrym poziomie. Gwardia grała dobrze jedynie pierwsze 15 minut, nie potrafiła jednak wykorzystać swojej przewagi. Następnie inicjatywę przejmują Górnicy, zdobywając bramki przez Segeta — 2 i Dybałę.

Widzów ok. 10 tys.

CWKS — KOLEJARZ (P) 3:1 (2:1)

Zwycięstwo wojskowych było zasłużone. Drużyna stołeczna była zespołem szybszym i lepszym technicznie. Kolejarz zawiódł na wszystkich liniach, wykazując wyraźny spadek formy.

Wszystkie trzy bramki zdobyli wojskowi z błędów obu obrońców i Tarki. Z drużyny CWKS na wyróżnienie zasługują Serafin w obronie, Szczepański w pomocy oraz obaj skrzydłowi Sąsiadek i Olejnik.

Z zespołu poznańskiego najlepiej wypadli Czapczyk w pomocy oraz Anioła i Gogolewski w ataku. Bramki zdobyli: dla CWKS — Soporek, Sąsiadek i Janeczek, dla miejscowych — Anioła, który nie wykorzystał rzutu karnego.

Widzów 14 tys.

Tabela

1)	CWKS	4	8	12: 5
2)	Ogniwo (Kr)	4	7	7: 2
3)	Górnik (R)	4	5	8: 3
4)	Kolejarz (W)	4	5	8: 5
5)	Budowlani (Ch)	4	4	9: 6
6)	Włókniarz (Kr)	4	4	10: 9
7)	Kolejarz (P)	4	4	4: 8
8)	Unia (Ch)	4	3	5: 6
9)	Gwardia (Kr)	4	3	3: 4
10)	Ogniwo (B)	4	3	3: 7
11)	Włókniarz (Ł)	4	2	5: 7
12)	Gwardia (Szcz)	4	0	3:15

Wyniki II Ligi

I grupa.

Gwardia Słupsk — Gwardia Bydgoszcz 3:1 (2:0), Budowlani Gdańsk — Stal Wrocław 4:2 (2:0), Kolejarz Toruń — Stal Poznań 1:4 (1:2), Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Gdańsk 3:0 (0:0).

W tabeli prowadzi Stal Poznań przed Kolejarzem Bydgoszcz (oba zespoły mają po 4 pkt.) i Gwardią Słupsk (3 pkt.).

II grupa.

Gwardia Warszawa — Włókniarz Radom 4:0 (0:0), Włókniarz Chodaków — Spójnia Warszawa 2:3 (2:0), Gwardia Białystok — OWKS Lublin 0:4 (0:1), Kolejarz Olsztyn — Włókniarz Widzew 2:7 (2:4).

W tabeli prowadzi Gwardia Warszawa przed Włókniarzem Widzew i Spójnią Warszawa. Zespoły te nie straciły jeszcze punktów.

III grupa.

OWKS Wrocław — Górnik Wałbrzych 0:3 (0:2), Ogniwo Częstochowa — Budowlani Opole 0:2 (0:1), Górnik Bytom — Stal Lipiny 1:0 (1:0), Stal Starachowice — Górnik Zabrze 2:1 (1:1).

W tabeli prowadzi Górnik Wałbrzych przed Górnikiem Bytom (oba zespoły po 4 pkt.) i Górnikiem Zabrze (2 pkt.).

IV grupa.

OWKS Kraków — Ogniwo Tarnów 2:0 (1:0), Budowlani Przemyśl — Gwardia Kielce 2:0 (1:0), Stal Dąbrowa Górnicza — Stal Sosnowiec 2:3 (1:3), Górnik Knurów — Włókniarz Chełmek 4:0 (2:0).

W tabeli prowadzi OWKS Kraków przed Stalą Sosnowiec (oba zespoły po 4 pkt.) i Górnikiem Knurów (2 pkt.).

Plenum sekcji tenisowej GKKF

W niedzielę 15 bm. obradowało w Warszawie plenum sekcji tenisowej Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. W obradach wzięli udział delegaci sekcji tenisowych wojewódzkich KKF. Raził brak przedstawicieli Śląska.

Tematem obrad było ustalenie prac na II kwartał 1951 r. oraz szczegółowe ustalenie kalendarza tegorocznych imprez.

Jak wiadomo, tegoroczne rozgrywki po zreformowaniu obejmą: mistrzostwa juniorów, mistrzostwa drużynowe Polski, oraz mistrzostwa indywidualne, rozgrywane w ramach mistrzostw zrzeszeń sportowych (poprzez koła, powiaty i województwa), których finały odbędą się w czasie Spartakiady. Jeśli chodzi o polską drużynę reprezentacyjną, to w drugim kwartale br. prace pomyślane są w ten sposób, aby zapewnić jej jak najlepsze przygotowanie do zbliżających się spotkań międzynarodowych.

Tegoroczne zaopatrzenie w sprzęt jest zapewnione, sekcja tenisowa GKKF dostarczy w br. terenowi ok. 30 tys. piłek tenisowych, kilka tysięcy naciągów jelitowych oraz ram polskiej produkcji.

Korespondenci sportowi piszą

Organizując ponownie koło sportowe nie powtórzymy starych błędów

W styczniu 1950 r. w Miejskich Zakładach Mleczarskich w Warszawie powołano na wniosek egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej komisję, która miała za zadanie przeprowadzenie prac przygotowawczych do organizacji koła sportowego przy naszych zakładach.

Niestety, po paru tygodniach komisja przerwała prace i sprawa stanęła na martwym punkcie.

Jakie były przyczyny tego stanu rzeczy?

Po pierwsze egzekutywa nie interesowała się pracami komisji, dalej, do współpracy przy organizacji koła sportowego nie wciągnięto koła ZMP. Nie dokooptowano do komisji pracujących w naszych zakładach działaczy sportowych, starych sportowców. Pracę samej komisji cechował ponadto brak uporu i zawziętości. Po pierwszych niepowodzeniach, np. po nieudanej masówce załogi celem powołania koła sportowego, komisja zdemobilizowała się, zaprzestając wszelkiej pracy.

Straciliśmy rok, ale obecnie po wyborach do rady zakładowej i egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, sprawę koła sportowe w naszym zakładzie stawiamy ponownie. Unikając dotychczasowych błędów, pokonamy trudności i przez zorganizowanie koła sportowego, damy naszym towarzyszom pracy godziwą rozrywkę, i wychowywać będziemy sprawnych do pracy i obrony obywateli.

H. CZAJKA
Miejski Zakład Mleczarski
Warszawa

Śladem listów naszych korespondentów

Nie zrozumieli o co chodzi

W marcu zamieściliśmy list korespondenta sportowego, który krytykował radę ZKS Spójnia Warszawa za brak należytej opieki nad zawodnikiem Wojtowiczem. Zawodnik ten, wykazując postępy na polu sportu wyczynowego, zaniedbał się w nauce, na co rada klubu nie zwróciła żadnej uwagi.

Po ukazaniu się tej krytycznej korespondencji, ZKS Spójnia Warszawa nadesłał do redakcji wyjaśnienie, w którym m. in. stwierdza:

„Zawodnik Wojtowicz jest członkiem naszego klubu od roku 1949 i do dnia 26.II.51, kiedy to do klubu przybyła delegacja międzyuczelnianego koła ZMP, nie mieliśmy żadnych interwencji odnośnie jego postępów w nauce.

Po stwierdzeniu przez delegatów ZMP, że zawodnik Wojtowicz przez sport zaniedbuje naukę, rada klubu natychmiast powiadomiła wyżej wymienionego zawodnika, że zakazuje mu brania jakiegokolwiek udziału w życiu sportowym naszego klubu do czasu przedstawienia zaświadczenia z uczelni, stwierdzającego jego poprawę w nauce."

Po przeczytaniu tego wyjaśnienia staje się zupełnie jasne, że rada ZKS Spójnia Warszawa nie rozumie swych zadań wychowawczych wobec powierzonych swojej opiece zawodników.

Z wyjaśnienia widać, że nikt w klubie nie interesował się postępami w nauce zawodnika Wojtowicza i dopiero interwencja ZMP zwróciła na to zagadnienie uwagę radzie klubu. A przecież klub mógł na przestrzeni dwu lat, w ciągu których szkolił zawodnika Wojtowicza po linii sportowej, zainteresować się jego nauką.

Po interwencji przedstawicieli ZMP, rada klubu wydała bezduszną, biurokratyczną decyzję, w której zakazuje zawodnikowi Wojtowiczowi brania udziału w życiu sportowym klubu. To przecież nie jest metoda wychowawcza! Klub powinien mieć wgląd i wpływ na rozwój zawodnika, nie tylko na polu sportowym. Zakaz brania udziału w życiu sportowym klubu nie rozwiąże tu zagadnienia. Należało zawodnika otoczyć większą opieką, znaleźć mu kolegów, którzy dopomogliby mu w nauce, a jednocześnie zezwolić na ograniczone w czasie treningi tak, aby młody sportowiec nie stracił kontaktu ze sportem, a jednocześnie miał możliwość poprawy swych dotychczasowych postępów w nauce

Reprezentacja Polski na IV Wyscig Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava"



Wacław Wójcik



Wacław Wrzesiński



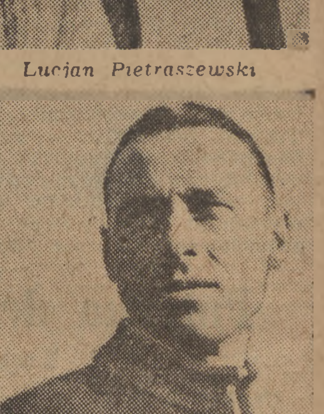
Władysław Klabiński



Henryk Hadasik



Lucjan Pietraszewski



Józef Kapiak



Gabrych — rezerwowy



Królak — rezerwowy

Kontakty ze sportowcami Polski Ludowej pomagają nam w budowie postępowego sportu w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Hans Jacobus
Naczelny Redaktor „Sporteche"

Demokratyczny ruch sportowy w NRD ma poza sobą bogaty w wydarzenia miesiac. Nasi przyjaciele w Polsce Ludowej zapewne interesują się żywo tym, co działo się w naszym życiu sportowym w ubiegłym miesiacu, ponieważ był to miesiac przyjaźni niemiecko - polskiej.

Można powiedzieć bez przesady, że przyjaźń niemiecko - polska jest dla naszych sportowców silna podnieta w rozwoju naszego ruchu sportowego. Przyjaźń miedzy sportowcami niemieckimi i polskimi została wzmocniona i scementowana w wielu dyscyplinach sportu.

Przyjaźń tę zapoczątkowała wizyta polskiej delegacji sportowej w roku 1950, nastepnie udział niemieckich kolarzy w Wyścigu Pokoju Warszawa — Praga. Niezapomniane wrażenie uczyniła na nas gościna polskiej ekipy gimnastycznej z Heleną Rakoczy na czele, która, ofiarując poważna cześć otrzymanej premii za zdobycie tytułu mistrzowskiego w Bazylei na rzecz walczacego o pokój ludu koreańskiego, wskazała sportowcom łączność ruchu sportowego z ideą walki o pokój.

Kolejne spotkanie niemieckich sportowców z polskimi zawodnikami, a w szczególności ze Stawczykiem i Adamczykiem, pobyt niemieckich narciarzy w Zakopanem, wspólne starty w akademickich mistrzostwach w Poianie - Stalin, zbratanie się lekkoatletów w Bukareszcie, treningi i mecze polskich hokeistów w NRD zacieśniły przyjaźń miedzy sportowcami NRD a sportowcami Polski, wywołując podziw sportowców z krajów kapitalistycznych.

Jak sportowcy w NRD walczą o pokój

Nasi polscy przyjaciele zadają nam czesto pytanie, jak niemieccy sportowcy prowadza walkę o pokój?

Ubiegły miesiąc dostarczył pod tym względem wielu przykładów. Wspaniałym wstepem do manifestacji walki o pokój w tym właśnie miesiacu był obchód 5 rocznicy powstania Zwiazku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). We wszystkich uroczystościach związanych z tą rocznicą zarówno u nas w NRD jak i w zachodnich Niemczech brali udział nasi sportowcy.

Cóż byłby bowiem wart nasz ruch sportowy bez FDJ? Wspaniały rozwój naszego sportu byłby nie do pomyślenia bez czynnej pomocy FDJ. Współpraca sportowców z FDJ stała się tak samo zrozumiała nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Wśród ladujących na wyspie Helgoland młodych Niemców, znajdowali sie dwaj sportowcy zachodnio - niemieccy, którzy domagali się urządzenia na wyspie portu rybackiego, zamiast niszczenia jej przez naloty bombowców imperialistów angielskich.

Zasadniczo prace w ubiegłym miesiącu prowadziliśmy pod hasłem „frontem do światowych igrzysk młodzieży i studentów w Berlinie, w imię walki o pokój". Przygotowania do tych igrzysk prowadzone sa w całym kraju przez specjalnie powołane do życia komitety.

Jednym z głównych zadań w pracy przygotowawczej jest pozyskanie setek tysięcy młodzieży do prób zdobycia odznaki: „Gotów do pracy i obrony pokoju".

Nasi sportowcy z wielkim entuzjazmem przyjęli do wiadomości fakt wręczenia przez kierownictwo polskiej delegacji w Oberhof złotej odznaki SPO naszemu wielkiemu przyjacielowi i protektorowi sportu, generalnemu sekretarzowi SED Walterowi Ulbrichtowi oraz kierownikowi Niemieckiego Komitetu Sportowego Fredowi Müllerowi. Odznaczenie to zmobilizowało nasze organizacje sportowe do udziału w próbach zdobycia odznaki „Gotów do pracy i obrony pokoju". Dążymy do tego, by wszyscy sportowcy, którzy będą uczestniczyli w światowych igrzyskach sportowych z okazji światowego festiwalu młodzieży w Berlinie, zdobyli odznakę sprawności fizycznej, a równocześnie posiadali odznakę FDJ „za dobra naukę" i w ten sposób zadokumentowali, że w naszej Republice młodzież pod wodza Prezydenta Piecka wszechstronnie się kształci i rozwija.

Zacieśnianie kontaktów między sportowcami NRD i Niemiec zachodnich

Bardzo cennym wkładem do walki o pokój i kontynuowaniem rozpoczętych w Oberhof rozmów między Niemcami, były narodowe igrzyska sportowe 18 marca w hali im. Wernera Seelenbindera w Berlinie. W czasie zawodów lekkoatletycznych młodzież niemiecka ze wschodu i zachodu osiagnęła świetne wyniki, a nasi zachodnio - niemieccy przyjaciele mogli się przekonać, jaką opieką rząd Republiki otacza sport i sportowców.

Przekonali się naocznie o pomocy rządu dla sportu, o doskonałym wyżywieniu sportowców i stwierdzili, że klika Adenauera zapuściła żelazną kurtynę by sportowcy zachodnio - niemieccy nie mogli się przekonać o wspaniałym rozwoju sportu w NRD. Sportowcy zachodnio - niemieccy dowiedzieli się, że w pierwszym roku planu 5-letniego rząd przeznaczył 60 milionów marek na sport, a porównując ten fakt z decyzją Adenauera oddania do dyspozycji Eisenhowera tysięcy młodzieży niemieckiej na mięso armatnie mogli wyciągnąć odpowiednie wnioski.

My wiemy, że zarówno zachodnio - niemieccy lekkoatleci, jak i dziesiatki drużyn piłki ręcznej, piłki nożnej, zespoły pływackie i innych dyscyplin, które startowały w ostatnich tygodniach w NRD, nie oddadzą się w służbę Eisenhowera. Jesteśmy również przekonani, że stali się oni dobrymi współbojownikami walki o pokój ludzi pracy NRD i jej sportowców.

Rezolucja Centralnego Komitetu SED w sprawie kultury fizycznej i sportu

Wielkie znaczenie dla naszego ruchu sportowego miały obrady Centralnego Komitetu SED w dniach od 15 do 17 marca, w czasie których po referacie przewodniczącego Niemieckiego Komitetu Sportowego Freda Müllera oraz dyskusji z udziałem generalnego sekretarza SED, Waltera Ulbrichta i przewodniczącego Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, Warnkego, powzięto rezolucję w sprawie zadań na polu kultury fizycznej i sportu.

Na podstawie decyzji Centralnego Komitetu SED dotychczasowy Komitet Sportowy, który działał pod patronatem FDJ i FDGB stał sie samodzielną organizacją i najwyższą instancją we wszystkich sprawach kultury fizycznej i sportu. Nasze wyższe uczelnie kultury fizycznej zostana upaństwowione; u podstaw naszej pracy sportowej będzie szeroka propaganda za masowym zdobywaniem odznaki sportowej. Czołowi sportowcy nasi, wzorem Związku Radzieckiego, otrzymaja tytuły mistrzów i zasłużonych mistrzów sportu.

Miesiąc marzec bogaty w wydarzenia sportowe, w którym odbyły sie również eliminacje kolarzy do Miedzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" dał przekrój życia sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej i był wyrazem rosnącego udziału sportowców niemieckich w walce o pokój